

# Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH  
O WSZYSTKIM  
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

Wydanie D  
Cena egzemplarza 8 gr.

40 rybaków utonęło

Oslo, 29. 3. PAT.

Orkan, jaki nawiedził północno - zachodnie wybrzeże Norwegii w ubiegłym tygodniu, był największym w przeciągu 17 lat. W okresie trwania orkanu utonęło 40 rybaków.

Nowy obóz koncentracyjny

Wiedeń, 29. 3. Tel. wł.

Niedaleko Ischlu, w Salzkammergut, dawnej rezydencji letniej cesarza austriackiego Franciszka Józefa, założony będzie olbrzymi obóz koncentracyjny dla całej Austrii.

ROK VII.

Środa, dnia 30 marca 1938 r.

Nr. 89

## Układ polsko-litewski zawarty

### Posel Charwat wyjechał już do Kowna

Warszawa, 29. 3. PAT.

Dnia 28 bm. podpisane zostało w Augustowie porozumienie o bezpośredniej komunikacji kolejowej, drogowej

wicedyrektor departamentu politycznego M.S.Z. p. Tadeusz Gwiazdoski, ze strony litewskiej zaś generalny dyrektor komunikacji inż. Tuskenis.

Warszawa, 29. 3. Tel. wł.

Niebawem nastąpi uruchomienie bezpośredniej łączności telefonicznej między

Warszawą, a Kownem na poszczególnych odcinkach.

Pierwsza rozmowa telefoniczna między Warszawą a Kownem odbędzie się 31 bm. w południe.

Wilno, 29. 3. Tel. wł.

We wtorek o godz. 8.20 min. Char-

wat, żegnany na dworcu przez przedstawicieli miejscowych władz z wojewodą Bociańskim na czele, opuścił Wilno, udając się w dalszą drogę przez Grodno, Suwałki do Augustowa, a następnie do Kowna.



Ks. Mironas, nowy premier litewski.

i lotniczej oraz pocztowej, telegraficznej, radiotelegraficznej i telefonicznej, zgodnie z brzmieniem not, wymienionych pomiędzy Polską i Litwą dnia 19 marca br.

Porozumienie podpisali przewodniczący obu delegacji, ze strony polskiej

### Nowoczesny Lupin

Warszawa, 29. 3. Tel. wł.

Policja warszawska ujęła znanego międzynarodowego włamywacza, Władysława Nawrockiego, groźnego opryska, który stał na czele kilkunastu band włamywaczy, działających nie tylko na terenie Polski, ale i w innych krajach Europy.

Nawrocki był poszukiwany przez urzędy śledcze 11 państw pod zarzutem dokonania kilkudziesięciu włamań, przeważnie do sklepów jubilerskich.

W czasie tych włamań Nawrocki i członkowie jego band zrabowali klejnoty na sumę przekraczającą w przybliżeniu 5 milionów zł.

Nawrocki w chwili ujęcia ubrany był w najmodniejszy garnitur, pochodzący ze znanej firmy londyńskiej. W krawacie miał szpilkę z brylantem dużej wartości, w mankietach również brylantowe spinki.

Nawrocki początkowo występował sam jako włamywacz, po zdobyciu jednak znacznego majątku zorganizował po prostu przedsiębiorstwo, którym kierował, nie biorąc osobiście udziału w wyprawach złodziejskich.

## Lerida wywiesza białe flagi na znak kapitulacji

Paryż, 29. 3. Tel. wł.

Z Saragossy donoszą, że lotnicy samolotów powstańczych, które we wtorek

przelatywały nad Leridą, oświadczyli, że na wielu domach miasta powiewają białe chorągwie kapitulacyjne. Miasto jest

pospiesznie ewakuowane. Panuje tam wielkie zamieszanie.

Niektórzy lotnicy utrzymują jednak, że w okolicy Leridy dają się zauważyć ruchy wojsk rządowych, wskazując, iż rządowcy czynią przygotowania do wstrzymania dalszego pochodu powstańców.

### Rekord długości lotu

Berlin, 29. 3. PAT.

Niemiecki wodnosamolot został w niedzielę o godz. 15.05 wyrzucony z katapulty lotniskowca „Westfalen” na południowy wschód od angielskiego portu Plymouth. Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy długości lotu, ustanowiony przez włoską Stoppani (7020 km.).

Próba pobicia rekordu udała się. Lotnicy w czasie 43 godzin przebyli 8.500 km.

Wodnosamolot „Dornier”, zaopatrzony w 2 motory typu Junkers-Juno, wyładował we wtorek o godz. 16.05 rano w miejscowości Caravellas pomiędzy miastami Bahia a Rio de Janeiro.

rował firmą. Do sklepu przychodził i obsługiwał klientów. Listy przychodziły do sklepu i odbierała je Fleischerowa, która była górą nad mężem.

Po zeznaniach świadków zabrał głos prok. Garbaczynski, który przemawiał przez 2 godziny. Charakterystycznie winę poszczególnych oskarżonych, prokurator wskazuje, że Izidor Fleischer niewątpliwie wiedział o wszystkim i we wszystko był wtajemniczony, gdyż 50 proc. korespondencji szło na jego nazwisko. Sprawy interwencyjne traktowano w tym związku przestępczym jako sprawy zawodowe.

Ocenę winy oskarżonych można według zamiaru i świadomości oskarżonych. Gdy się weźmie pod uwagę, że za załatwienie spraw płacono, to musiała w myślach oskarżonych istnieć świadomość działania przestępczego. Parylewiczowa nigdy nie poszła w sprawie interwencji, gdy jej nie dano pieniędzy za to. Pożyczki Kolendra nie były niczym innym jak łapówkami.

Kolender sam zdradził się mówiąc, że jeżeli Parylewiczowa nie załatwi mu sprawy, to pójdzie do jej męża i powie: „Ja dałem pieniądze pańskiej żonie”. Pożyczek takich udzielał i Isler. Jeżeli chodzi o wymiar kary, to prokurator uważa, że kary, wymierzone przez sąd I instancji, są niewspółmiernie niskie z oburzeniem, jakie przestępstwo oskarżonych wywołało w opinii publicznej.

Wyrażono krzywdę sądownictwa. Na wagę groza kładono godność sędziego. Społeczeństwo musi być przekonane, że nie wolno godzić w autorytet sędziów.

W zakończeniu przemówienia prokurator prosił o podwyższenie wymiaru kary.

Wyrok zapadnie w środę.

## Wyrządzono krzywdę sądownictwu!

### Drugi dzień procesu Fleischerowej

Kraków, 29. 3. Tel. wł.

Dziś, w drugim dniu procesu apelacyjnego Hindy Fleischerowej i innych współników Parylewiczowej, przesłuchano paru świadków. Pierwsza była przesłuchana Klara Taubowa. Prokurator sprzeciwił się jej zaprzysiężeniu i oświadczył, że jest ona podejrzana o współudział w przestępstwach bandy Parylewiczowej.

Taubowa zeznała, że z inicjatywy męża

starała się o przyjęcie na aplikanturę sądową niejakego Wintera. Zwróciła się w tej sprawie do Fleischerowej, która oświadczyła, że potrzeba na starania paruset złotych. Jeden z sędziów zapytał świadka, skąd wiedziała, że Fleischerowa może podjąć się interwencji. Taubowa odpowiedziała, że to było powszechne wiadome.

Następny świadek Maria Lucka, żona sędziego, zeznała, że znała Fleischerową ze szkoły, gdzie przychodziła do niej jako do nauczycielki. Pewnego wieczoru przybyła do mieszkania świadka jakaś kobieta z listem do jej męża. Po przeczytaniu listu mąż był bardzo wzburzony.

Na pytanie, czy ową kobietą była Fleischerowa, pani Lucka odpowiada, że nie. Przewodniczący: Mąż pani zeznał na rozprawie, że oddawczynią listu była Fleischerowa.

P. Lucka wyjaśnia, że Fleischerowa była podpisana na liście i dlatego mąż puszczal, że ten list przyniosła osobiście.

Trzeci świadek Frida Segalówna, która pracuje w sklepie Fleischerów w Tarnowie od 10-ciu lat, twierdzi, że Fleischer nie kie-

## Pędrak - 13 lat więzienia

### Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę

Warszawa, 29. 3. PAT.

W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa w sprawie Joska Pędraka, oskarżonego o zabójstwo Barana.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Pędraka, zatwierdzając tym samym wyrok Sądu Apelacyjnego, skazujący Pędraka na 13 lat więzienia.

Zabójstwo Barana wywołało w Cześćstochowie wielkie poruszenie i było nawet powodem zajęć antyżydowskich.

Sąd Okręgowy skazał zabójcę na dożywotnie więzienie. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę, skazując Pędraka na 13 lat więzienia.

Sroda  
30  
MARCA  
1938Dziś: Anieli wd.  
Jutro: Balbiny  
Wschód słońca: g. 5, m. 41  
Zachód słońca: g. 18, m. 29  
Długość dnia: g. 12, m. 48

## Ze Śląska

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11. Tel. 349-81.

## △ REPERTUAR TEATRU IM STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Środa: g. 20 „Skiz”.

Czwartek: g. 20 „Trzecia młodość”.

## REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE. Capitol: Pani Walewska. Casin: Zwinilam. Colosseum: Piętro wyżej. Rialto: Dama z portretu. Stylowy: 1) Premiera. 2) Dla kobiety. Union: Kiedy jesteś zakochana.

KATOWICE BOGUCICE. Atlantis: Kochana rodzinka. (Flip i Flap) oraz nadprogram. Bajka: 1) Królestwo za pocalunek. 2) Ta albo żadna.

ZALEŻE. RnJ: 1) Gdy kwitną bzy. 2) Kapitan Taylor KATOWICE-DAB. Dębina: 1) Ciotka Karola. 2) Serce i szpada.

W. HAJDUKI. Śląskie: 1) Buziaczek — Shirley Temple. 2) Robert i Bertrand.

MIKOŁÓW. Adria: 1) Bohater mimowoli. 2) Daniel Boone.

CHORZÓW. Apollo: 1) Książka. 2) Od wtorku do czwartku. Colosseum: 1) Huragan. 2) Królestwo zakochanych. Delta: 1) Buziaczek. 2) Towarzysze broni. Rezy: 1) Córka Samuraja. 2) W ogniu podskoków. Rialto: 1) Barbara Radziwiłłówna. 2) Sto pociech.

JANÓW ŚL. Słońce: 1) Dziewięć i temperament. 2) Tajemnica dr. Schandiera.

RUDA ŚL. Baltyk dawn. Apollo: Sherlock Holmes. Plac: Zabronione szczęście i Świecznik królewski.

SZOPIENICE. Colosseum: „Trafalgar” i film kolorowy „Uroczystości koronacyjne angielskiej pary królewskiej”. Hel: 1) Jego złota rybka. 2) Sprzedawca traktorów. Baltyk: Cyrk na okręcie i Pod dwiema flagami.

ŚWIECZKOWICE. Apollo: 1) Droga do Rio. — 2) Miasto w płomieniach. Colosseum: 1) Sherlock Holmes i dr. Watson. 2) Królowa Wiktorja.

SIEMIANOWICE. Kameralne: Ku wolności. Apollo: Książka i żebak.

ŁAGIEWNIKI. Raj: Wale cesarski i Rycerze pustyni.

MYSŁOWICE. Odeon: Niewinnie się zaczęło. Hellos: Na Sybir. Adria: Muzyka dla ciebie.

CHROPACZÓW. Śląsk: Bohaterowie morza.

PIEKARY ŚL. Apollo: Droga do Rio i Dziewięć i Prateru. Uciecha: Czarny korsarz i Blaski i cienie ko biety.

WODZISŁAW. Słońce: Pasteur i Orzeł leci do Chin RYDUŁTOWY. Polonia: Jej największy błąd i Flip i Flap — Jej obrońcy.

TARN. GÓRY. Światowid: Z miłości dla ciebie.

RYBNIK. Apollo: 1) Przy drzewach zamkniętych. 2) Trzydzieści karatów szczęścia. Hellos: 1) Chłopcy z Tyto lu. 2) Za cudze winy.

BIEŁSKOWICE. Śląskie: Strzelec z Bengali i Burg theater.

BIERTUŁTOWY. Hellos: 1) Jan Klepura i Marta Eg gert. 2) Jej obrońcy.

CZERWIONKA. Apollo: 1) Dzieci szczęścia. 2) Wy prawa na Mongo.

NOWY BYTOM. Patria: 1) Dzieci ulicy. 2) Eskapada Weroniki.

LIPINY. Colosseum: 1) Rycerze pustyni. 2) Z miłości dla ciebie. Casin: Droga do Rio.

LUBLINIEC. Apollo: Dziewczęta z Nowolipiek.

KOCHŁOWICE. Bajka: 1) Amerykańska awantura.

2) Suzy.

KNURÓW. Casin: 1) Więzień królewski. 2) Walka z sobowtorem. Wandu: 1) Moje szczęście, to ty. 2) Siód me niebo.

RADZIONKÓW. Casin: 1) Muzyka dla ciebie. — 2) Teodora robi karierę.

NOWA WIEŚ. Słońce: 1) Weź serce me. 2) W sieci wywiadu. Sienkiewicz: Książka żebak i Nocne motyle.

Plac: Kurier carski i Kochana dziewczyna.

PAWEŁÓW. Eden: 1) Magnolia. 2) Ręce na stole.

PIOTROWICE. Plac: 1) Mały czarodziej. 2) Lot straceńców.

ORZEGÓW. Światowid: 1) Pałac we Flandrii. — 2) Brzdęk. W dniu 31 bm. Czytelnicy „7 Groszy” otrzy mają 50 proc. zniżki na wszystkie miejsca.

SZARLEJ. Uciecha: 1) Pat i Patachon w raj. 2) Za bronione szczęście.

## OD ADMINISTRACJI.

Od dnia 20 bm. w „Siedmiu Groszach” zamieszczamy jest codziennie nowej sensacyjnej i niezmiernie ciekawej powieści p. t.

## „CZŁOWIEK”.

Chcąc zapoznać jak najszerszy ogół z treścią tej naprawdę pięknej powieści, zawiadamiamy, że kto od dnia 1-go kwietnia br. zabroni dziennik „Siedem Groszy”, otrzyma bezpłatnie początek tej niezwyklej powieści.

## RADIO

Środa, 30 marca 1938 r.

Katowice. 6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.15 Płyty. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Orkiestra wojskowa. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników. — 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Płyty. 15.30 Wiadomości gospolarcze. 15.45 „Janek z lasu” — opowiadanie dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 6.15 Muzyka salonowa. 17.00 „Człowiek wojny przyszłości” — odczyt. 17.15 Jan Sebastian Bach. 17.50 „Młodzież przed wyborem Liceum” — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Nie chciał bym słuchać, ale słucham” — felieton. 18.45 „Z dziejów odrodzenia politycznego na Śląsku” — pogadanka. 19.00 „Wrak” — nowela z życia rybaków. 19.20 Zapomniane pieśni. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.15 Płyty. 21.00 Koncert szopenowski. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Płyty.

Echa katastrofy kolejowej  
w Mysłowicach przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny w Katowicach, na sesji wyjazdowej w Mysłowicach, zakończył w poniedziałek późnym wieczorem rozpatrywanie sprawy o głośną katastrofę kolejową, jaka miała miejsce 15 stycznia ub. roku na dworcu kolejowym w Mysłowicach, w której 6 pasażerów poniosło śmierć a 29 odniosło rany.

W trakcie przewodu Sąd dwukrotnie dokonał wizji lokalnej, raz w ciągu dnia, a raz wieczorem, przy czym zwrócono uwagę na dokonane po katastrofie zmiany. M. inn. udoskonalono nastawnię, ponumerowano tory, zwiększono oświetlenie peronów, skasowano pociągi mieszane (główna przyczyna katastrofy!), skasowano do

datkową pracę biurową (prowadzenie wy kazów i statystyk) pracowników ruchu o raz wyrównano linię wjazdową.

Po wizji wysłuchano orzeczeń biegłych: inż. Gryzela, zast. nacz. ruchu D. O. K. P. Katowice, oraz inż. Szulcika, b. nacz. ru chu, obecnie emeryta. Biegli stwierdzili, iż rozkaz wyjazdu powinien zawierać szczegó łowe dane co do ilości ramion właściwe go semaforu wjazdowego.

Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator w długim przemówieniu anali zował rolę poszczególnych oskarżonych i wniósł o podwyższenia wymiaru kary. Obrońcy zaś stanęli na stanowisku, że winę katastrofy ponosi Dyrekcja Kolei przez niewłaściwe stosowanie zarządzeń oszczęd nościowych i wnieśli o uwolnienie oskarżo nych.

Wyrok ogłoszony będzie w czwartek, 31 bm. o godz. 14-tej w Katowicach.

## Ś. p. płk. Rudolf Rupp

W nocy na 29 bm. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. pułkownik Rudolf Rupp.

Świetny żołnierz i obrońca Ojczyzny, prawy i dzielny obywatel ś. p. R. Rupp pozostawia po sobie żal w olbrzymiej masie serc nie tylko swoich kolegów bro ni i świadków swych czynów bohater skich lecz także w olbrzymim tłumie obywateli cywilnych, pracujących dla Ojczyzny, zwłaszcza tu na Śląsku, gdzie głównie przeżył Zmarły swe ostatnie pół tora dziesiątki lat w wojsku i w pracy zawodowej po wystąpieniu z wojska i gdzie założył dom rodzinny, poślubiłac przed 12 laty p. Elżbietę Koriantównę.

Urodzony w Małopolsce po wojnie był dowódcą 2 pułku szwoleżerów rokitańskich, stacjonujących w Bielsku i Pszczynie, potem w Starogardzie na Pomorzu. W randze pułkownika obejmie na krótko potem dowództwo 12 pułku ułanów podolskich w Krzemieńcu, gdzie przechodzi w stan spoczynku. Ostatnio pracował w przemyśle w T-wie „Fulmen” w Katowicach, odając się po za pracę zawodową pracy społecznej, był m. inn. prezesem Zw. Of. Rezerwy. Osierocił żonę i dwie córeczki.

## Woj. Grażyński — red. Mackiewicz

Warszawa, 29. 3. Tel. wł.

Przed Sądem Najwyższym znalazł się drugi proces red. St. Mackiewicza o znie stawienie wojewody śląskiego Grażyńskie go. Zniesławienia tego dopuścił się p. Mac kiewicz w artykule, w którym to zarzucił wojewodzie Grażyńskiemu „naginanie usta wy skarbowej dla osiągnięcia celów politycz nych” oraz „pogardę dla chłopów i ro botników”.

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał p. Mackiewicza na 3 miesiące aresztu oraz 300 zł. grzywny i sąd apelacyjny w Katowi cach wyrok ten zatwierdził. Od tego wy roku obrońca oskarżonego odwołał się do Sądu Najwyższego, domagając się uchyle nia wyroku i przekazania sprawy do po nownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu, ale nie w Katowicach, lecz w Warsza wie.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w części dotyczącej winy, a uchylił w części dotyczącej kary i zgodnie z wnioskiem adw. Szurleja, przekazał sprawę do rozpoznania sądowi apelacyjnemu w Warszawie. Adw. Szurlej domagał się zawżenia wy konania kary.

Sąd apelacyjny wniosku tego nie uwzględnił i skazał p. Mackiewicza na dwa miesiące aresztu i 300 zł. grzywny.

Sprawa znalazła się ponownie przed Sądem Najwyższym, który po raz drugi uchylił wyrok, przesyłając sprawę znowu do rozpoznania sądowi apelacyjnemu w War szawie.

## Radlicz przed sądem w Mysłowicach

W dniu 7-go kwietnia b. r. odbędzie się przed Sądem Grodzkim w Mysłowicach rozprawa przeciwko Wiktrowi Radliczowi, oskarżonemu o zniewagę władz sądowych.

Radlicz wystosował w kwietniu ub. r. pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym zarzucił sądowi mysłowickiemu brak bezstronności przy rozpatrywaniu je go spraw przez co uzyskiwał zawsze wy roki skazujące.

## Zajęcie

W dniu 29 b. m. Sąd Grodzki w Katowicach zarządził zajęcie wydań poznańskiego, zagłę bowskiego i śląskiego numeru 88 „Siedmiu Groszy” za wiadomość o pewnej uchwale walnego zgromadzenia Koła Zw. Oficerów Rezerwy w Kielcach, tudzież za tytuł tej wiadomości, gdyż, zdaniem Sądu, zawierały one znamiona prze stępstwa z § 28 ustawy prasowej z dn. 7 maja 1874 r.

## Wielkanocny dar

## dla dzieci

Na posiedzeniu Komisji Zbiórkowej Wo jewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zi mowej Pomocy Bezrobotnym, której zadaniem jest zorganizowanie w niedzielę dnia 3-go kwietnia zbiórki ulicznej na terenie całego województwa śląskiego pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci”, ustalono szczegółowy program przeprowadzenia zbiórki.

W związku z tym odbędzie się 3 kwiet nia cały szereg imprez ulicznych. M. inn. ulicami miasta Katowic przemaszkuje tradycyjny już pochód policji, kolumny samo chodowe, zapelnione harcerzami i zuchami w fantastycznych strojach oraz młodzieżą powstańczą.

Masowy udział w zbiórce wezmą rów nież młode polki w strojach regionalnych.

## Nad czym obradowała

## Rada m. Katowic?

(c) W poniedziałek po południu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic. Na po rzędku dziennym obrad znajdowała się przede wszystkim sprawa podziału wydatków na róż ne inwestycje, jak budowy nad i podziemne

W pierwszym rzędzie podzielono kwotę 685.000 zł., z której 200 tys. zł. przeznaczono na dalszą budowę szosy Kochłowiwej — Katowi ce — Janów, 40 tys. zł. na rozbudowę ul. Zam kowej, o czym swego czasu obszernie pisa liśmy, dalej przeznaczono 70.000 zł. na rozsze rzenie chodników przy ul. Krakowskiej, 70 tys. zł. na wyasfaltowanie ul. Pocztowej i Dworco wej, 40 tys. zł. na rozbudowę ul. Dębowej, 10 tys. zł. na rozbudowę ul. Zaleskiej i Panewni ckiej, 10 tys. zł. na umocnienie chodników wokół gmachu województwa, 45 tys. zł. na skana lizowanie ul. Zamkowej, 55.000 zł. na skana lizowanie ul. Żelaznej i 215 tys. zł. na budowę bocznic kolejowej dla hali targowej.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przełać z tegorocznej nadwyżki pół miliona zł. na bu dowę szpitala i ratusza. Ze względu na zdro żenie materiałów budowlanych uchwalono do datkowo 35 tys. zł. na budowę kasyna oficer skiego, tym samym ogólne koszty budowy wy niosą 310.000 zł.

Przed samym końcem posiedzenia doszło do ostrej dyskusji na temat gwałtownego przyro stu Żydów w Katowicach. W ostatnim czasie bowiem przybyło Katowicom 4000 mieszkań ców-Żydów, którzy w większości okupują przedsiębiorstwa handlowe i mieszkania w sta rych domach. Na tym zakończono obrady.

## Zatrucie kiełbasą

Skutkiem spożycia nieświeżych wędlin, zakupionych na targu, rozchorowały się w Lipinach Śl. dwie rodziny — Konieczków i Demulów oraz niej. Waleska Friszel.

Maria Konieczkowa nabyła na targu w Lipinach Śl. 1 kg surowych wędlin, którymi podzieliła się ze swą sąsiadką Hildegar dą Demulową (Bytomska 3), a ta spożyła tę część wraz z córką Ryfą. Ze swej części Konieczkowa poczęstowała Friszelową, a także zaniósła część swemu ojcu Rober towi przebywającemu czasowo na kuracji w szpitalu hutniczym w Nowym Bytomiu. Reszty wędlin spożyła Konieczkowa wraz z matką.

Wszyscy rozchorowali się wśród obja wów zatrucia i rodzinę Konieczków umie szczono na polecenie lekarza w szpitalu hutniczym w Nowym Bytomiu zaś Demu łów w szpitalu hutniczym w Piasznikach.

## Karambol samochodu z furmanką

(al) W dniu 28 b. m. około godz. 9.30 na ulicy Grażyńskiego w Rybniku samo chód osobowy kierowany przez Erwina Brachmańskiego z Radlina zderzył się z furmanką browaru rybnickiego wyjeżdża jącą z podwórza hurtowni Państw. Mono polu Spirytusowego, przy czym 2 szyby sa mochodu zostały rozbite dyszlem furmanki.

Wypadek został spowodowany wsku tek wypalenia się koni. Odfamki szkła po ranily lekko pasażerkę auta Gertrudę Gojną.

## Z sali sądowej w Lublińcu

(Pg) Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Lublińcu zasiadł robotnik, Franciszek K. z Kalet, który odpowiadał za kradzież drzewa z lasu ks. Donnersemarska. Skazano go za to na miesiąc aresztu.

Rolnik, Ludwik J. z Naplatka (gmina Liso wice), oskarżony był o kradzież jednej pompy z kamieniołomów w Lubecku. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał J. na 6 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny, zawieszając mu karę więzienia na 2 lata.

Następny odpowiadał Władysław N. z Kie paczki (gmina Węglowice), który w Niemcezech skradł rower damski i przemycił go do Polski. Skazano go za to na 200 zł. grzywny i tydzień aresztu. Karę aresztu zawieszono mu na 2 lata.

## Symulant pogryzł żonę gajowego

O niezwyklej najsiciu na mieszkanie gajowego Wincentego Kulawiaka donoszą z Dziewczej, pow. lubliniecki. Poborowy Stanisław Orkisz z Piasku (pow. będziński) wtargnął do mieszkania gajowego i następ nie, nie wiadomo z jakiej przyczyny, po częł rozbić garnki, a nawet jednym z nich uderzył w głowę żonę gajowego. Orkisz na stępnie rzucił się na kobietę, którą dotkli wie pogryzł po rękach.

Przy pomocy sąsiadów udało się wresz cie ubezpieczyć Orkisz, po czym odgławio no go do posterunku żandarmerii w Lublińcu. Orkisz przypuszczalnie symuluje obłąd, chcąc w ten sposób uwolnić się od pełnie nia służby wojskowej.

## Sprawy inwalidzkie

Ministerstwo Opieki Społecznej zarządziło likwidację z dniem 1 kwietnia br. referatu spraw inwalidzkich przy starostwach w Świę tochłowicach i Bielsku, oraz kreowanie nowego takiego referatu przy starostwie w Pszczynie.

Po przeprowadzeniu tej reorganizacji kom petentnych do załatwienia spraw inwalidów wojennych i wojskowych, zamieszkałych na te renie pow. pszczyńskiego, rybnickiego, bie lskiego i cieszyńskiego, będzie referat inwalidz ki przy starostwie w Pszczynie, natomiast dla spraw inwalidów wojennych i wojskowych, za mieszkanych na terenie miast Katowic i Cho tchłowice oraz powiatów katowickiego i świę tochłowickiego, tarnogórskiego i lublinieckiego, referat inwalidzki przy starostwie w Katowi cach.

Wszelkie podania w sprawach inwalidzkich, począwszy od 1 kwietnia br. należy kierować według nowego podziału terytorialnego.

## Odważna kobieta

(W) W poniedziałek włamali się nie znani sprawcy do restauracji Marty Dubo kowej w Świętochłowicach. Złodzieje dłu tem oderwali kasę automatycznego bilardu, skąd zabrali 12 zł. w bilonie a z podręcznej kasy bufetowej skradli również kilka zło tych.

Następnie złodzieje przeszli do przyle głego pokoju, gdzie spała służąca Zmudów na. Jeden ze spraków obudził ją, zaświe cił w oczy latarką i grożąc w drugiej re wolwerem, zażądał pieniędzy. Odważna służąca jednak nie wystraszyła się bandy ty, lecz odrzuciwszy go, wybiegła na po dwórce i poczęła wzywać pomocy, co od niosło ten skutek, że napastnicy zbiegli.

## Karambol motocykla

z autobusem

(ag) We wtorek około godz. 15.30 wydarzył się na pl. Wolności w Katowicach ciężki wypadek motocyklowy, któremu uległ niejaki Schaab z Ustronia.

Motocyklista jechał od ul. Mikołowskiej przez pl. Wolności ku ul. Gliwickiej i nie zwracając uwagi na tablicę kierunkową, zamiast objechać pl. Wolności z prawej strony, pojechał drogą obok Sądu Apelacyjnego. Niestety nie chciał, że w tej samej chwili z ul. Gliwickiej nadjechał autobus Śl. Linii Autobusowych, którego kierowca nie spodziewając się motocyklisty, skręcił w prawo. W ostatniej chwili kierowca autobusu skręcił gwałtownie w le-

wo i wjechał na plac Wolności. Manewr ten jednak nie pozwolił uniknąć katastrofy.

Rozpędzony motocyklista wpadł na autobus i rozbił się, doznając ciężkich obrażeń na całym ciele, szczególnie na głowie, twarzy i nogach. Autobus uległ tylko nieznacznemu uszkodzeniu, a pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

Ciężko rannego motocyklistę przeniesiono do pobliskiego lekarza, skąd po nałożeniu opatrunków, przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Stan jego jest ciężki.

## Tajemniczy napad

w Bielszowicach

(W) W Bielszowicach dokonano tajemniczego napadu na powracającego z pracy Leona Kierota z Brzezina Śl. Na ul. Czarnoleśnej napadł na niego nieznany osobnik, zadając Kierotowi dwa ciosy nożem w plecy. Gdy ciężko ranny upadł na ziemię, zalewając się krwią, napastnik zbiegł w niewiadomym kierunku.

Kierata, dającego słabe oznaki życia znaleźli przypadkowi przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach. Lekarze stwierdzili, że ma on przebite płuco i przecięte żyły lewej ręki. Stan jego jest bardzo ciężki, lecz nie ma obawy utraty życia.

Za tajemniczym napastnikiem wszczęto poszukiwania, które dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

FRONCEK NA GLOBIE WYGRYWA SERWIS PORCELANOWY.

Właściciel Froncka na porcelanowej kuli ziemskiej, zaopatrzonej w nr. 1288, może odebrać w redakcji „Siedmiu Groszy” (Katowice, Sobieskiego 11) piękny serwis porcelanowy, wartości 18,50 zł.

Froncka na porcelanowej kuli ziemskiej z powyższym numerem wydano przy zamianie bonów.



## Spadł ze schodów i zabił się

(W) 37-letni Paweł Wawrzyniak z Bielszowic, wracając po libacji do domu uległ tragicznemu wypadkowi. Wchodząc po schodach do mieszkania, potknął się i runął w dół, uderzając tak silnie głową o stopnie schodów, że stracił przytomność. Przeniesiony do domu, Wawrzyniak zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

## „Czarna śmierć” na kopalni

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Kopalnia „Gilwice” była ostatnio terenem nieszczęśliwego wypadku górniczego. Na jednym z filarów obsuwały się ze stropu masy węgla, zabijając na miejscu górnika Józefa Powallę. Ofiarę wypadku wydobyto z podziemi.

## Siedział za kolege

(W) Mieszkaniec Chorzowa, Augustyn Stanek został ukarany administracyjnie grzywną, którą odrobić miał przy pracach magistralnych. W oznaczonym terminie zjawił się on do pracy. Po dwóch dniach okazało się jednak, że nie jest to wcale Stanek, lecz jego kolega Wilhelm Nowak, który prawdopodobnie za pewne odszkodowanie podjął się go zastąpić.

## Urzędnik przed sądem

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał sprawę Szczepana Richtera, urzędnika pocztowego, który przywłaszczył sobie w listopadzie ub. r. 1.116 zł., wpłaconych przez Radę Zalogową Państwową Fabryki Związków Azotowych do P. K. O. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Richtera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

## Postrzelenie przemytnika na granicy

(w) Na przejściu granicznym w Pawłowicze postrzelony został przemytnik, 27-letni Brunon Walocho z Pawłowa. Rannego odstawiono karetką pogotowia do szpitala hutniczego w Nowej Wsi.

# STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA

pod kołami samochodu ciężarowego

(W) Na oczach licznych przechodniów wydarzył się w poniedziałek wieczorem na ul. Krakowskiej w Katowicach straszny wypadek samochodowy, którego ofiarą padła 4-letnia Krystyna Potępówna z Katowic (ul. Krakowska 26).

Potępówna, nie zwracając uwagi na

dawane przez kierowcę samochodu ciężarowego sygnały, wybiegła na jezdnię i wpadła wprost pod koła nadjeżdżającego wozu. Kierowca, Józef Lesiak z Będzina, zahamował i zatrzymał wóz prawie na miejscu, jednak było już za późno. Skutki najechania były straszne. Z pod

kół samochodu wydobyto strasznie zmaksakowane zwłoki dziewczynki. Doznała ona pęknięcia podstawy czaszki i ciężkich obrażeń na całym ciele.

Zwłoki tragicznie zmarłej dziewczynki umieszczono w kostnicy Szpitala Miejskiego w Katowicach.

Obecnie!

KREM DO GOLENIA  
PALMOLIVE

dostępny dla każdego



Oto ważna wiadomość, która zainteresuje każdego mężczyznę. Wierni swojej zasadzie dawania konsumentowi najwyższej wartości za jego pieniądze, przeprowadziliśmy 20% — 30% obniżkę ceny kremu do golenia Palmolive, obowiązującą już obecnie.

Krem Palmolive wyrabiany na oleju oliwkowym jest najwięcej sprzedawanym kremem do golenia na świecie! Stały wzrost konsumpcji — dogodne źródła zakupów — udoskonalenia laboratoryjne — umożliwiły nam tę kolosalną zniżkę cen.

Jeżeli dotychczas nie zaznał Pan przyjemności golenia się kremem Palmolive wyrabianym na oleju oliwkowym, powinien Pan go teraz wypróbować.

DLA TYCH KTÓRZY WOLĄ  
MYDŁO DO GOLENIA!

Słynne mydło do golenia Palmolive, wyrabiane na oleju oliwkowym i glicerynie zapewnia długie mieszanie luksusowego golenia. Pamiętajcie: namydlenie pianą mydła Palmolive zmniejsza czas golenia o połowę.

NOWOŚĆ! NORMAL-  
NA WIELKOŚĆ TYLKO 55 gr.

GWARANTUJEMY:  
PEŁNE ZADOWOLENIE LUB ZWROT  
PIENIĘDZY.

# Afera w Centralnej Targowicy

Szósty dzień procesu

Bon zamiast kapitału!

Osk. Woskowicz nie przyznał się do winy. Twierdzi on, że jako wspólnik nie wpłacił do spółki „Centralna Targowica” żadnego kapitału. Dał jedynie do kasy bon na 4.700 zł i do tego czasu bonu nie wykupił. Szczegółowo przyznaje, że kapitału, wymienionego w umowie o zawarciu spółki, do dnia dzisiejszego nie wpłacił. Dalej osk. Woskowicz przyznaje, że krótko po założeniu spółki otrzymał od Kazonia 10 do 15 tysięcy zł na łapówki dla handlarzy, którzy mieli przejść z targowiska sosnowieckiego na targowisko myślowieckie. Sam jako wspólnik z tego tytułu nie otrzymał ani grosza, a otrzymane pieniądze w całości wypłacił handlarzom. Poza tym osk. Woskowicz przyznaje, że z kasy Targowicy pobierał pożyczki, które jednak natychmiast po załatwieniu transakcji zwracał. Otrzymywał także poważniejsze kwoty tytułem zysków z Targowicy, do czego, zdaniem osk. Woskowicza, miał prawo, gdyż był wspólnikiem.

Czy otrzymywano bonifikaty?

Osk. Woskowicz jeszcze dzisiaj winien jest Targowicy około 40 tys. zł. Twierdzi on, że gdy kasa Targowicy zażąda od niego tej sumy, to natychmiast ją zwróci.

Przew.: — Czy pan otrzymywał za spęd świąt i bydła bonifikaty?

Osk. Woskowicz: — Ja osobiście nie otrzymałem, a jeżeli otrzymałem, to w kasie musi się znajdować kwit, bo wszystko co brałem, natychmiast kwitowałem.

Przew.: — Chodzi tutaj o kwotę 15.900 zł figurującą na pańskim koncie jako bonifikata.

Oskarżony: — Ja tej sumy nie otrzymałem i pytałem się w tej sprawie jeszcze wczoraj innych wspólników. Twierdzili oni również, że bonifikat nie otrzymali.

Przew.: — Może nam to osk. Kazon wyjaśni.

Osk. Kazon: — Bonifikaty otrzymała firma, której wspólnikiem był również p. Woskowicz. Po obliczeniu bonifikat sumę wpisało się na dobro firmy.

Osk. Woskowicz: — Ja o tym nie wiem. Wspólnicy mi o tym nie mówili.

Przew.: — Na poczet zysków otrzymał pan 7.490 zł. Czy pan uważa, że obecnie jest pan sumą tę winien Targowicy?

Osk. Woskowicz: — Jeżeli Targowica nie miała zysków, to nie tylko, że z punktu widzenia handlowego będę musiał zwrócić te 7.490 złotych, ale także będę musiał odpowiadać za straty.

Autorytatywne rzędy Kazonia

W dalszym ciągu prokurator przedstawił osk. Woskowiczowi jego zeznania złożone w śledztwie. Wówczas zeznał on, że Targowica zarządzała osk. Kazon i Fruchthaendler. Kazon rządził autorytatywnie i robił co chciał. Gd wydawał na zabawy i hulanki dużo pieniędzy z Targowicy, osk. Woskowicz przeciwko temu

protestował. Na to Kazon odpowiedział mu, że będzie robił tak jak będzie chciał, zaś on (Woskowicz) nie ma nic do gadania, gdyż nie wpłacił udziału, więc musi się zgodzić i brać to co mu „ciepła ręka” daje.

Gdy następnie osk. Woskowicz zwracał się ze skargą do prezesa rady nadzorczej p. Karcewskiego, osk. Kazon o skargach tych natychmiast wiedział i ironicznie Woskowiczowi mówił: „Po co się śallé, kiedy i tak musi wszystko być, jak ja będę chciał”. Osk. Woskowicz te zeznania obecnie również w całej rozciągłości podtrzymuje.

Przew.: — Czy na te 40.000 zł. które pan jest winien Targowicy, ma pan pokrycie?

Osk. Woskowicz: — Tak jest, mam w Warszawie duży dom czynszowy.

Następnie prokurator zadaje osk. Woskowiczowi pytania w sprawie wysokości kosztów podróży. Osk. Woskowicz twierdzi, że wspólnicy mieli przeciwko wysokości tych wydatków zastrzeżenia i protestowali na posiedzeniach rady nadzorczej.

Osk. Kazon: — Czy pan te wydatki akceptował?

Osk. Woskowicz: — A co ja miałem robić, kiedy wszystkie protesty były bez skutku?

Jeden z adwokatów wnosił imieniem obrońców prośbę o zezwolenie złożenia wniosków dowodowych na piśmie. Sąd do prośby tej się przychylił i rozprawę przerwał do środy godzina 9.



Uporekrywe  
ZAPARCIE STOLCA

salruwe organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.  
ZIOŁA Z GÓR HARCU  
DRA LAUERA

stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalają niestrawione resztki pożywienia stosują się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, gryźliwym, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU  
DRA LAUERA

# Maria Hempel-Gierdawa „Człowiek” Powieść



11)

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Panna Maja Zawlejska, rozpieszczona je dynastka bogatego arystokraty, w ucieczce przed nudą i adoratorami, m. inu. hrabią Kętskim, przybywa na wieś, w rodzinową gościnę do swej przyjaciółki, Krzysia, córki właściciela wielkich dóbr. Obie prowadzi rozmowę, z której wynika, że Maja nie ma celu w życiu, podczas gdy Krzysia znalazła go w pracy i w działalności społecznej.

Hr. Kętski znajduje pretekst, by przejechać w ślad za Mają, ta jednak wita go niechętnie, jest bowiem głęboko zaintrygowana nieznaną w pokoju Krzysia miniaturową z podobizną nieznanego młodzieńca, który przysłał jej listy i oświadczył, że jest „Człowiekiem”.

— Przyznaję, że się urodziłem w czepek, — odpowiedział hrabia Kętski. — Niejeden pozazdrościłby mi takiego towarzystwa! — wskazał na obydwie panny.

— Ho, ho! — zaśmiała się Krzysia. — Panowie prześcigają się w komplementach! Gotowaliśmy się stać bardzo zarozumiałe! Prawda, Maju?

Maja nie odpowiedziała nic; nie uśmiechnęła się nawet.

— Coś nasza kochana Majusia bardzo nie w humorze, — zauważył pan Aleksy.

Spacer wszystkim nam dobrze zrobi, powiedziała Krzysia. — Czas jest cudowny, cały świat pachnie wiosną!

Do widzenia, tatku! — machnęła ręką ojcu, a zwracając się do swych towarzyszy, dodała: — Jedźmy!

Odjechali stępa, a pan Aleksy patrzył za nimi, stojąc przed domem, aż zniknęli za bramą wjazdową parku.

Tak minęli wieś, a gdy znaleźli się na miękkiej drodze polnej, puścili konie klusem. Krzysia w jednej chwili zgubiła temat swoich rozmyślań: przyjemność, jaką jej dawała konna jazda, pochłaniała ją zawsze

częstką ziemi, błękitnego nieba, słońca, kwiatów, jasno-zielonego zboża i miała pełną duszę radości i nieokreślonego szczęścia.

Zaróżowiona, uśmiechnięta, zwarła w rytmicznym ruchu z koniem, była prawdziwym uosobieniem młodości i wiosny.

Biło od niej tyle promiennej, jasnej pogody, że aż dziwnym zdawać się mogło, iż ani Maja, ani Alfred nie ulegli jej wpływowi i jechali oboje z niemal chmurnie zmarszczonymi czołami.

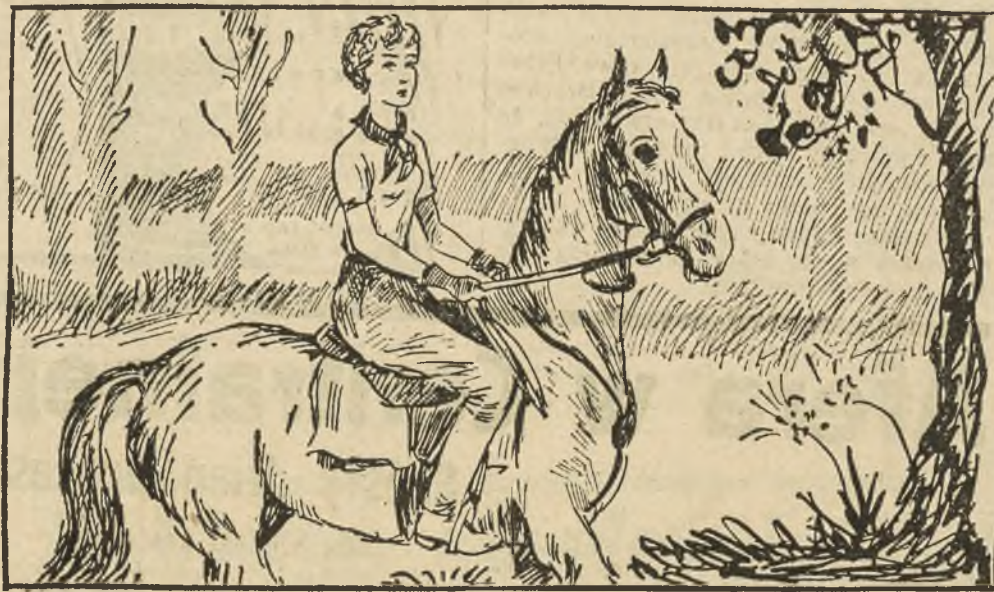
Wkrótce znaleźli się na skraju lasu. Przeszli w stępa. Otoczyły ich teraz białe brzozy o jasno-zielonych, drobnutkich jak koroneczka, listkach.

— Jakże tutaj jest cudownie! Jak pachnie! — zawołała z entuzjazmem Krzysia. — Nie czujecie tego, nie widzicie?!

— Ależ tak, naturalnie... — odpowiedział Alfred.

— Zdaje mi się, — mówiła dalej Krzysia, — że największym szczęściem i największym bólem trzeba dzielić się z przyrodą. Szczęście nabierze pełni, a ból się ukoł. Czy nie jesteście mojego zdania?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



... Maja oddaliła się nieco od nich

Młodzi jechali w milczeniu. Maja niezmiennie od rana zamyślona i roz-targniona, Krzysia zatroskana wewnętrznie nieznanym jej dotychczas stanem moralnym przyjaciółki, a Alfred zadumany, bo nie orientujący się w nastrojach ukochanej dziewczyny.

całkowicie i niepodzielnie. Teraz ponadto upajało ją czyste powietrze, przepojone zapachem młodej zieleni, kwiatów z łąk i wiosennej ziemi. Pęd ciepłego wiatru koło uszu śpiewał jej pogodną, pełną radości życia melodię, idącą do niej z piękna otaczającej przyrody. Czuła się nierozdzielna

## W siatkach

179)

### STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Uboga, lecz uczciwa i szlachetna panienka Dolores Szubert, nieślubna córka chemika niemieckiego Huta, wyszedszy za matkę za barona Alfreda Grosa, zrobiła złą partię. Arystokrata, który jest hulaką, utracił ją i wyrzucił z domu, zostawiając ją w ciężkiej sytuacji finansowej, zmuszając Dolores do wyjazdu z Berlina do Londynu i do poszukiwania tam kochającego ją głęboko i wlewnie milionera angielskiego, fabrykanta Franka. Od tej pory życie nieszcześliwe stało się piekłem, gdyż Gros i Hut przesładowali ją bezlitośnie i okrutnie, zamierzając ją zszantażować. Po wielu wstrząsających przygodach i przeżyciach w Anglii i Niemczech, Dolores wraca do Londynu, gdzie znów wpada w szpony obydwu lotrów. Frank, wprowadzony w błąd przez intrygantów, że nie jest ze swą kuzynką, Wirginią Kennedy, panną złą i zepsutą, grającą obłudnie rolę skromniści.

Rad nie rad, musiał stary lekarz zdobyć się na cierpliwość.

Mimo woli spojrzął na okratowane okienka, dreszcz zimny wstrząsnął jego ciałem na myśl, że tam może znajdować się Dolores.

Zdjęty niepokojem, udał się do hotelu na nocleg.

Wtem przypomniał sobie o przyjacieli, którego miał w Londynie. Przypomniał sobie Franka, którego pozostawił ciężko chorym i o którego zdrowie miał obowiązek dowiedzieć się.

Nie namyślając się długo, wsiadł do samochodu i pojechał do pałacu Edwarda Franka.

Oniemiał jednak z przerażenia, gdy dowiedział się od lokaja, że Frank znajduje się od dłuższego czasu w domu obłąkanych.

Doktora Holnisa opanował gniew, domyślał się bowiem, że dzieje się tu coś niedobrego.

Polecił lokajowi, by zgłosił go pani.

Lokaj oddalił się; trwało to jednak dość długo, zanim lokaj powrócił z oznajmieniem, że pani czeka na pana doktora.

Na twarzy lekarza malowało się oburzenie, gdy wszedł do pokoju Wirginii.

— Witam pana, — odezwała się krótko Wirginia.

Lekarz skłonił się obojętnie.

— Po ostatniej naszej rozmowie nie sądziłem, że będę mógł przystąpić jeszcze kiedyś próg tego domu, — odparł. — Skłonił mnie jednak do tego kroku niepokój o mego przyjaciela.

— Jest pan szczerzy, doktorze, — odpowiedziała Wirginia szyderczo: — mój mój jest od kilku tygodni chory.

— Słyszałem już o tym, — odparł lekarz. — Ponieważ jednak chciałbym się osobiście przekonać o stanie zdrowia mego przyjaciela, proszę o wskazanie mi zakładu, w którym się znajduje.

— Dziękuję panu za współczucie! — zawołała przerażona Wirginia, — mój mój jednak jest tak chory, że żadnych wizyt przyjmować nie może. Lekarz nawet mnie odmówił dostępu do mego męża.

— Jest to istotnie bardzo smutne, — rzekł doktor Holnis z naciskiem. — Mnie jednak jako lekarzowi nie odmówię wstępu. Proszę zatem raz

jeszcze o podanie zakładu, w którym przebywa mój mój.

— Któż jednak powiedział panu, że mój jest w domu obłąkanych? — zapytała Wirginia. — To nieprawda.

— Prawda, — odrzekł lekarz spokojnie. — Jeżeli pani chce to utrzymać w tajemnicy, to należy lepiej poinformować służbę.

— Jeżeli z tego źródła czerpie pan wiadomość, — zawołała Wirginia, — to nie dziwię się nieporozumieniu. Mój mój jest w zakładzie dla chorych na nerwy; nic więc dziwnego, że służba uważa to za to samo, co dom obłąkanych.

— Mniejsza o to. Proszę wymienić mi ten zakład dla chorych na nerwy.

— Bardzo mi przykro, lecz nie mogę zadosłucznić prośbie pana, — rzekła Wirginia gniewnie. — Przypominam panu, że raz już przedkładałem jego usług. Mój mój jest pod opieką dzielnych lekarzy i nie widzę potrzeby, by ich pan kontrolował.

Słowa Wirginii nie zraziły starego lekarza.

— Nie mam bynajmniej zamiaru wdziierać się w prawa lekarzy, którzy leczą pani męża. Żądam jednak wstępu do pana Franka nie jako lekarza, lecz jako przyjaciela. Dlatego żądam, byś mi pani wskazała odnośny zakład.

— Ja zaś żądam, by pan natychmiast opuścił moje mieszkanie, — zawołała Wirginia, widząc, że grozi jej niebezpieczeństwo.

— Zwracam pani uwagę, że jeżeli nie dostanę żadanego adresu, udam

się na policję — rzekł stary lekarz stanowczo, zwracając się ku drzwiom.

Ta groźba podziałała skutecznie. Widząc, że doktor Holnis gotów jest spełnić groźbę, Wirginia podała nazwę zakładu doktora Wiltona.

Doktor Holnis zadrżał; zakład doktora Wiltona nie cieszył się najlepszą opinią.

— Dziękuję pani, — rzekł, kładąc się chłodno.

Stary lekarz wsiadł do czekającego na niego samochodu i udał się do zakładu doktora Wiltona.

Przyjechawszy na miejsce, kazał zameldować się dyrektorowi.

Doktor Wilton jednak, który niechętnie wpuszczał obcych lekarzy do zakładu, nie chciał go przyjąć, lecz przekonawszy się, że stary lekarz nie da się odprawić, uczynił zadość jego życzeniu.

Doktor Holnis wyjął od razu cel swego przybycia.

— Obawiam się, kołogo, — rzekł doktor Wilton, — że ze względu na chorego nie będę mógł pozwolić na odwiedzinę, — rzekł doktor Wilton po chwili wahania. — Może wystarczy panu oznajmienie, że pan Frank jest nieuleczalny.

— Przykro mi, szanowny kołogo, — odparł doktor Holnis, — wyrażać się niewinnego kłamstwa, — lecz nie po to przyjechałem z Berlina do Londynu, by się zadowolnić informacją, którą mógłbym otrzymać listownie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Hitler o „Anschlussie” CZY JESTEŚCIE ZA TĘDZY?

## Mowa w Pałacu Sportowym w Berlinie

Berlin, 29. 3. PAT.

W poniedziałek wieczorem olbrzymi Pałac Sportowy w Berlinie zapelniał się tłumem, mającym wysłuchać mowy kanclerza Hitlera. W imieniu stolicy Rzeszy przybywającego kanclerza powitał minister Goebels.

W mowie swej kanclerz przedstawił najpierw ideały socjalizmu marksistowskiego oraz nacjonalizmu, które po wojnie światowej dzieliły naród niemiecki na dwa zasadnicze obozy.

„Narodowy socjalizm — mówił kanclerz — stał się syntezą obu tych kierunków, zwyciężając wszelkie opory i stając się wszystkim Niemców w ścisłą wspólnotę. Pod wpływem narodowego socjalizmu bezsilne Niemcy przerodziły się w potężną Rzeszę. „Czyż należy dziwić się — mówił Hitler, że ten nowy ideał oddziaływał począł poza granicami Rzeszy, skoro w żylach naszych płynęła ta sama krew?”

Przechodząc do prawa samostanowienia narodów o sobie, kanclerz podkreślił, że zasadę tę proklamował prezydent Wilson w swych 14-tu punktach, przewidując oddzielenie własną państwowością narodów, wchodzących w skład byłej monarchii habsburskiej.

Tymczasem — mówił z naciskiem kanclerz — ideał ten podesłano. Dziesięć milionów ludzi pozostało bezpaństwowcami. Bo co to za państwo, do którego ludzie ci weszli? W owych dziesięciu milionach ludzi odezwał się głos krwi i pragnienie powrotu do wielkiej ojczyzny.

Pod tym kątem widzenia Hitler przedstawia złączenie Austrii z Rzeszą, mówiąc o braku podstaw odrębnego bytu Austrii powojennej i prześladowaniu narodowego socjalizmu na jej terytorium.

Mimo to kanclerz chciał doprowadzić do

znośnego współżycia z tą samodzielną Austrią, zawierając układ lipcowy w roku 1936 i usiłując zawrzeć porozumienie w Berchtesgaden.

Wysiłki te — mówił Hitler — rozbiły się o złą wolę reżimu austriackiego. „Kanclerz Schuschnigg stracił ostatnią szansę uczelnego porozumienia się”.

Dziś Hitler wystąpił w obronie uciskanych rodaków austriackich. Dziś — zakończył mówca — jesteśmy świadkami największego trudu w historii Niemiec: Austrią połączoną się z Rzeszą. Któż z was wyprze się ruchu, który cudu tego dokonał? Spełniłem swój obowiązek, a teraz wy wypełnijcie swój obowiązek, rozbudowując moje dzieło”.

Jeżeli ważysz zbyt dużo, prawdopodobnie Twój nie funkcjonuje należycie. Obstruktacja naprzekąd zwiększa nadmiar tłuszczu, albowiem nagromadzone zbyt wiele substancji zamieniają się z łatwością w brzydką, nadmierną tłuszcz.

Sole Kruschen zawierają liczne sole. Niektóre z nich pomagają wydalac z Twojego organizmu zbyt wiele substancji trujących, przeciwdziałające otyłości.

Sole Kruschen stanowią ochronę przeciwko chorobom, ponieważ dostarczają organizmowi soli odżywczych w proporcji wymaganej przez naturę. Sprzedaż w aptekach zł 2.20 i 1.50.



## Senat przyjął ustawę

### o pozbawieniu obywatelstwa

Warszawa, 29. 3. Tel. wł.

Odbyło się ostatnie w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków rządu.

Na wstępie uchwalono bez dyskusji rządowe projekty ustaw o ratyfikacji protokołu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego zniżek celnych na produkty chemiczne, i porozumienia między Polską a Norwegią, dotyczącego zmiany protokołu taryfowego polsko - norweskiego z dnia 14 marca 1936 r.

### Zmiana granic województw

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy o zmianie granic województwa białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Senat uchwalił projekt ustawy. Rezolucja sen. Decykiewicza upadła.

### Komunalne kasy oszczędności

Sen. Lewandowski referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o komunalnych kasach oszczędności. Ponieważ upłynął termin, w którym związki założycielskie miały wpłacić kapitał zakładowy do kas komunalnych, a niektóre związki tego jeszcze nie dopełniły, obecna nowela daje możliwość uczynienia tego do końca października 1942 r. oraz upoważnia Mln. Skarbu do rozłożenia tej sumy na spłaty roczne.

W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości sen. Decykiewicza i ustawę przyjęto bez zmian.

### Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa

Na uwagę zasługują obrady nad projektem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa. Projekt referował sen. Siudowski. W dyskusji sen. Decykiewicz wystąpił z krytyką poszczególnych postanowień projektu, przy czym zauważył, że niezrozumiały jest przepis art. 2, który postanawia, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa nie ma zawierać uzasadnienia, a zarazem dopuszcza skargi do N. T. A. Jeżeli nie są podane faktyczne i prawne podstawy orzeczenia, to czym miałby się zajmować Najwyższy Trybunał Administracyjny? Zresztą mówca jest przygotowany na to, że poprawki jego będą

odrzucone, dlatego ich nie podtrzymuje. Zwraca jednak uwagę ze względów czysto prawnych, że ten przepis art. 2 nie powinien być uchwalony.

Sen. Trockenheim uzasadnia ze swej strony poprawkę mniejszości i zauważa, że na wypadek nieprzyjęcia tych poprawek, będzie głosował przeciwko projektowi ustawy.

Sen. Barański w polemice z sen. Trockenheimem zauważa, że jeśli ktoś będzie za granicą dbał o dobre imię Polski, to rząd mu nie zaszkodzi, ale mu pomoże. Mówca wspomina o obywatelach polskich, którzy za granicą w dniu 3 Maja modlą się o pomyślność kraju. Tacy Żydzi nie będą pozbawieni obywatelstwa.

Nie jestem antysemitą — mówi sen. Barański — ale w Argentynie i Brazylii znajdują się obywatele polscy znanej panu narodowości,

którzy nie przynoszą nam nic, poza wstydem.

Zajmują się oni utrzymywaniem domów publicznych. Łączność z Polską to nie znaczy zaraz przesyłki pieniężne, czy przyjazd do kraju. Wystarczy list, albo przyjazd do placówki polskiej z oświadczeniem, że ja czuję się Polakiem, ale nie mam możliwości powrotu do kraju. Tymczasem jest tak, że jak jest wygodnie, to wtedy wielu obywateli polskich za granicą przyznaje się do polskości, nie mówią zaś o niej wtedy, kiedy to jest niewygodne, ale na wszelki wypadek zachowują paszporty polskie.

Ustawa jest wyrazem samoobrony państwa polskiego. Niech się wszystkie śmiecie, którym Polska jest obojętna, pod polskość nie podrywają (hucne oklaski).

W głosowaniu Izba odrzuciła poprawki sen. Trockenheima i przyjęła projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Referowany przez sen. Ewertę, jako ostatni punkt porządku obrad projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych nie wywołał dyskusji i projekt ten zgodnie z wnioskiem referenta został przyjęty.

## 6 ordynacji rodowych

### które nie będą zniesione

Warszawa, 29. 3. Tel. wł.

Porządek obrad posiedzenia plenarnego Sejmu, wyznaczonego na czwartek dnia 31 marca na godz. 10.30 zawiera 17 punktów, z których dwa przypadają na pierwsze czytanie 4-ch rządowych oraz 4-ch poselskich projektów ustaw.

Pomiędzy poselskimi znajduje się projekt ustawy posła Budzińskiego o zwalczaniu masonerii.

Pomiędzy sprawozdaniami komisyjnymi, które wypełnia dalszy porządek obrad znajduje się także sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, złożonym przez wicemarszałka Miedzińskiego, w sprawie zniesienia ordynacji rodzinnych. Projekt przedstawiony przez komisję wyłącza od zniesienia ordynacje rodowe, z którymi są związane instytu-

cje o szerszym znaczeniu dla kultury narodowej.

Ordynacji takich jest 6, a mianowicie Gołuchowska — ordynacja rodziny Czarotoryskich w Poznańskim, założona w roku 1893, Oplnógóra, ordynacja domu hrabiów Krasieńskich w województwie warszawskim, założona w roku 1844, Poturzyce Zarzeczce — ordynacja rodzinna hrabiów Dzieduszyckich w wojew. lwowskim, założona w roku 1894; Przeworsk, ordynacja książąt Lubomirskich w wojew. lwowskim, założona w roku 1866; Sieniawa, powiernictwo rodziny Czarotoryskich, założona w roku 1897; Zamość — ordynacja rodziny hr. Zamojskich w wojew. lubelskim, założona w roku 1840 przez Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana Wielkiego Koronnego.

## GRUŻLICA PŁUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosuj pp. Lekarzy

### „BALSAM TRIKOLAN-AGE”

który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usłwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

### Skazanie b. posła Ciołkosza

Tarnów, 28. 3. PAT.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie rozpatrywana była sprawa przeciwko był. posłowi Ciołkoszowi, oskarżonemu o obrazę Pana Prezydenta R. P. na zgromadzeniu publicznym i za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy wzięcia bez zawieszania.

## Humor

### BIUROKRACJA

W archiwum miasta Rypna znaleziono w końcu 1917 roku urzędową korespondencję z maja takiej treści:

Prokurator w Połtawie poleca komendzie policji w Rypnie, by aresztowała bolszewickiego działacza Lenina, który przebywa gdzieś w okolicy miasteczka.

Odpowiedź nadesła dopiero w końcu października:

„Podajemy do wiadomości, że Lenin z naszym powiecie nie znaleziono. Jak nas informują poszukiwany znajduje się obecnie w Petersburgu, gdzie jest prezesem rady komisarzy ludowych”.

### KONSEKWENCJE

Pan Kokusiński wchodzi z nienacką do pokoju córki i widzi, że ją całuje przybyły z wizytą młodzieniec.

Oburzony Kokusiński mówi:

— Pan ośmielił się pocałować moją córkę! Spodziewam się, że pan wie, co teraz powinien zrobić szanujący się mężczyzna na pańskim miejscu!

— Wiem doskonale! — odpowiada młodzieniec.

— Niech pan tylko zostawi nas samych...

### Rozróżniła słowa:

— Nell! Boże, ratuj mnie! Och, Boże! Nell!

Nell wyskoczyła z łóżka i potykając się z przerażenia, biegła przez bawialnię. Wołanie dochodziło z pokoiku matki.

Stała przy drzwiach i krzyknęła:

— Co się stało, tatku?

A matka nie przestawała zawodzić, jakby nagle oszalała.

Nell otworzyła gwałtownie drzwi i zaświeciła światło. Widok, który uderzył jej oczy, był tak straszny, że w pierwszej chwili zatoczyła się na ścianę.

Poszukała z pośpiechem lekarstwa, które zostawił doktor. Drżącymi palcami wlała krople w usta matki. Chora w tym momencie wysiliła się na uśmiech, rozdzierający uśmiech, piękny uśmiech, który napełnił serce Nell dumą i radością.

Przyniosła woreczki z lodem i obłożyła matkę głowę. Z komody wyjęła ciepły kaftanik, który matka na drutach zrobiła.

— Ten kaftanik jest dla ciebie... — sprzeciwiła się słabo chora.

Nell przesłała łóżko, przyniosła ciepłej wody i umyła jej twarz. Matka była strasznie biała i policzki miała zapadnięte. Tylko oczy żyły ogniem cierpienia.

Potem Nell ubrała się w gruby płaszcz i siedziała przy matce. Przez okno sączył się szary świt.

— Powinniśmy umieścić mamusię w szpitalu.

— Nie! Nigdy się na to nie zgodę!

### XXIX.

Była godzina czwarta. Ojciec jeszcze nie wrócił. Od sprzeczki o pieniądze, których Nell nie chciała

ją tułać, żeby zobaczyła „wiosnę”. Białe kwiateczki jaśniały, jak tumany gwiazd.

Siedzieli wówczas na ławce i cieszyli się uszczęśliwiającym pięknem przyrody. Głodni nawzajem swojej miłości, pytali siebie, czy zaświta kiedy ten dzień, że będą mogli należeć do siebie.

Nell pamiętała, że Ricky przyciągnął ją do siebie ze łzami w oczach i całował, całował... Pamiętała, z jaką siłą przyciskał wargi do jej ust. Nagle poczuła, że mu ufa jak zawsze. Mamie ma słusność. Jego oczy nie mogły kłamać. Jego czułe, zapalczywe, gorące serce nie mogło zdradzić.

Opuszczała szpital niemal wesołym humorem. Lekarz orzekł, że stan jej i dziecka jest świetny. Nie długo się to skończy. Będzie miała dziecko. Pofrunie do Ricka. Choćby cały świat konał, musi pojechać do niego choćby na godzinę i zająć mu w oczy, żeby wyczytać w nich, że miłość jego nie wygasła, że trwa i że będzie trwała do końca.

Był poniedziałek, dwudziestego trzeciego kwietnia. Słońce zalewało ogrody szpitalne deszczem złotego blasku. Zza szarego parkanu z desek wyglądały zielone korony drzew. Po turkusowym niebie płynęły białe obłoczki, niby stada rozradowanych ptaków.

Nell kroczyła rozmarzona, oddychając z głębi piersi rześkim powietrzem wiosennym. Na myśl, że niedługo będzie miała dziecko w ramionach, zaśmiała się cichutko.

Ponieważ była trochę zmęczona, postanowiła wstąpić do katedry. Przestronna wspaniałość wnętrza, cudownie barwne gobeliny i potężny las kolumn napełniły jej duszę uroczystą powagą i spokojem. Czula, jak opuszczają ją drobne, osobiste troski, jak

Gaweda Tomka Buczały

# Z cyklu baśni i legend śląskich

## Klecha o niewiernej narzeczonej

Niewierność i fałszywość uważane są na Śląsku za tak ciężkie grzechy, że niewierny albo fałszywy człowiek bez pardonu dostaje się w moc diabła, który może go zamienić w jakie bądź stworzenie — w psa, kota, wilka, konia, kokota, czy w co jeno można.

W dawnym czasie przy drodze między jedną wsią i pobliskim lasem stała kuźnia. Młody kowol wrócił akurat ze swej rzemieślniczej wędrowki po świecie i chciał się ożenić z jedną sztywną dziewczyną, z którą był po słowie jeszcze przed swym wyściem na wander. Nie wiedział borok, że kiedy on po świecie się potulował i piniądze na wesele siodłał, narzeczoną jego o danym słowie zapomniała i z kimś innym chędziała.

Kiedy wrócił i o wszystkim się dowiedział, tak go to zgrzyzło, że stoł się mrukiem i odludkiem, z nikim nie kamracił i żył cicho sów lo siebie jak pustelnik jakiś. Miana jego dawniej narzeczonej nikomu nie było wolno przed nim wymawiać, taki był na nią zażarty.

Kiejeś nocy kowol jakoś nie mógł zasnąć. Akurat rok minął, odkąd się dowiedział o niewierności swej liby i musiał terazki o tym myśleć. Nogle — mogło już być kole północy — ktoś zakłupol w jego okno. Kowol usiadł na swym wyrku i nadłuchował, bo go zdziwiło, że tak nieskoro w nocy może ktoś do niego mieć interes. Po chwili zaś zakłupano w szyba, ale już głośnie, i na dworze ktoś się odezwol: „Otwórz, kowolu, bo potrzebują twej pomocy!”

Terazki dziepiyro kowol zerwol się z posłanio, wdział po gibku jakiś mantel i otworzył nieznajomymu. Stoł on przed dźwyrzami, za uzda trzymając czarnego konia. Z przestrachem kowol patrzał na kóndmana (klienta), który jakoś dziwnie wyglądał, tyn jednak nie doł mu czasu do namysłu: „Pójdź podkuć mi konia!” — rozkożol takim jakimś jakby grobowym głosem, że kowolowi włosy dębem na głowie stanęły.

Trzęsąc się ze strachu, poczonł się roztomalcie wymawiać, że pedziol nakóńcie, że mu już ogień wygas. „Już się polil!” — na to odpedziol mu nieznajomy ze śmijchem, i doprowdy płomienie mocno już buchały na palenisku, podsypane miechem (dymaczką), poruszany jakas niewidzialna ręka.

Kowol jeszcze się ociągał. Zdowało mu się, jakby go jakoś niewidzialna ręka od ognia odciągała. „Zelazo mi już wyszlo!” — zaś wymowiać się poczonł, nieznajomy jednak, śmiejąc się brzydłio, odredziol mu na to: „Dyć popatrzo w ogień, widzisz przeca, że zelazo już jest czerwone!”

Doprowdy zelazo we formie podkowy już się czerwiniło w ogniu i kowol terazki już się nie mógł dłużej ociągać. Obcegam chycił zelazo, obcy podtrzymol mu kopyto i kowol nałożyl podkowa. Zasyczoł płomień i koń jęknol z cicha tak jakoś boleśnie, że kowolowi aże ręka zmartwiła, już jednak obcy pón wrzasnol na niego ze złością w oczach: „Uwiń że sie, a gibko!”

Jakaś moc zdowała się iść od nieznajomego i kowol musiol usłuchać. Wbił piyrwszy gwóźdź w podkowa i zaś uslyszol jęki. Ach — tyn głos — jak dziwnie znajomym wydowol mu się tyn głos! Zadrzol, ale nieznajomy z taką złością i mocą w oczach na niego spojrzol, że kowol zarozki wbił drugi gwóźdź.

Zaś te same jęki, terazki jednak dobrze już

rozeznol słowa: „Przestón, katusiesz przeca, coś miol najdrogszego!”

Głos tyn rozdziyro kowolowi serce, młot wypado mu z ręki, a we wsi zygor kościelny wybijo akurat godzina 1-szo w nocy. W tej chwili nieznajomy wybuchnol szkaradnym śmijchem, wsiol na konia i jak wicher polecioł przez pola, łąki i lasy, a za nim cołko chmara nieczystych duchów w postaci psów, kotów, wilków i ludzi bez głów, wyjąc, szcakaając, gwizdając i śmiejąc się śmijchem szatańskim.

Kowol, przeżegnawszy się, poczonł się modlić, i chnet znikly widma złych duchów.

Na drugi dzień rano kowol znol przed swym domkiem garść włosów koloru i miękkości włosów swej dawniej narzeczonej. Dorozumiol się zaroz, że to diabol w konia ją zamjynil i jechoł na nią za kara za jej niewierność. W duszy rod był, że sie tak długo ociągał z podkowaniem i że nakóńcie nawet młotek mu z rękł wypod, bo to mogło ją jeszcze wybawić. Kiby był wbił w kopyto wszystkie gwóźdźe, była by potępiono po wszystkie czasy.

Niesprawiedliwi dziedzice, którzy swych pod-



Tornado w dolinie Missisipi zniszczył miasteczko Bellevill, burząc całe dzielnice

# Nagrody, wartości 5000 złotych dla wszystkich Czytelników „Siedmiu Groszy“

W trzydziestym dniu „Konkursu 5000 zł.” przyznajemy nagrody Czytelnikom miasta Torunia:

Obrus z serwetkami (komplet), wartości 13,50 zł. przypada numerowi ulotki 39318. Nagroda jest do odebrania w firmie Bracia Drost, Katowice, ul. Pierackiego 10.

Serweta na stół, wartości 5,75 zł., przypada

numerowi ulotki 39115. Nagroda jest do odebrania w firmie Bracia Drost, Katowice, ul. Pierackiego 10.

20 kompletów książek, przypada następującym numerom ulotek: 39017, 39052, 39084, 39150, 39188, 39222, 39297, 39370, 39434, 39496, 39516, 39560, 39620, 39677, 39737, 39782, 39818, 39875, 39923 i 39985.

Po nagrody należy się zwracać do naszych agentów w Toruniu, oraz wprost do centrali, Katowice, ul. Sobieskiego 11.

W agenturach można odebrać nagrody bez jakichkolwiek opłat, natomiast centrala w Katowicach wysyła nagrody tylko za uprzednim zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 50 groszy.

## Z BLISKA I Z DALEKA

### NOWE MOSTY NA RENIE.

Nad Renem zostały przerzucone dwa nowe mosty, jeden w okolicy Karlsruhe, drugi w Spire. Oba mosty są zupełnie gotowe i będą otwarte dla komunikacji w dniu 3 kwietnia r. b. Mosty te w związku z kolejowymi liniami komunikacyjnymi mają głównie znaczenie strategiczne w kierunku ze wschodu na zachód.

### AUTOSTRADA O DŁUGOŚCI 21 TYS. KM.

W najbliższych dniach zostanie oddana do użytku najdłuższa autostrada w świecie, łącząca Fairbanks na Alasce z Buenos Aires. Droga ta długości 21 tys. km. otrzyma nazwę „Autostrada Paacyfik”. Poprzez śnieżne stopy Alaski wzdłuż malowniczych brzegów zachodnich Ameryki Centralnej i Południowej, dochodząc do Valparaiso w Chile — autostrada pojedzie w kierunku wschodnim poprzez Kordyliery i zakończy się w Buenos Aires nad Atlantykiem. Uroczyste otwarcie autostrady zbiegnie się w czasie z otwarciem Światowej Wystawy w Nowym Jorku.

### PIERWSZY LIST Z POLSKI W KOWNIE.

Dnia 25 marca wzbudził w Kownie wśród Polaków sensację list, który nadszedł do Kowna ze znaczkiem polskim, przestemplowanym oczywiście przez polską pocztę. List ten nadszedł drogą okrężną przez Łotwę.

### POMNIK POWSTANIA CHŁOPSKIEGO W SŁOWACJI

W r. 1832 we wschodniej Słowacji wybuchło powstanie chłopskie przeciw uciskowi wielkich właścicieli ziemskich. Ku czci padłych wówczas chłopów zostanie wystawiony w tym roku pomnik w Koszycach duża znana słowackiego rzeźbiarza J. Pospisza z Bratisławy.

### TYLKO UMIERAĆ

W pobliżu Valenciennes we Francji leży wioska, w której od 12 lat wszystkie pogrzeby odbywają się za darmo. Właściciel tej posiadłości napisał bowiem w testamencie znaczną kwotę pieniężną z tym przeznaczeniem, by aż do jej wyczerpania wszystkie pogrzeby mieszkańców tej wioski odbywały się za darmo, a koszty pokrywane były z fundacji.

### 334 MILIONERÓW LICZY ANGLIA

Wielka Brytania liczy obecnie 334 milionerów. Dochód ponad 100 tys. funtów szl. miało 85 osób (rocznie), od 75 do 100 tys. — również 85 osób, od 50 do 75 tysięcy zaś — 176 osób. Jak wiadomo, funt sz. równa się 20,50 zł.

- 176 -

rozpływają się słabym echem w wieczystej symfonii wszechświata.

Stała przed ciężkimi, głęboko rzeźbionymi, ozdobnymi drzwiami, pod szlachetnym łukiem. Ktoś chwycił ją za ramię i przyjazny głos zapytał:

— To pani, panno Nell? Co u pani słychać? Gdzie się pani podziewała przez tyle miesięcy?

Przy niej stała Izabella Williams, u której Nell i Ricky bywali na przyjęciach na Long Island jeszcze gdy byli narzeczonymi.

Izabella przyglądała się Nell z przestrachem i zdumieniem.

Nell zamyślała i rzekła, śmiejąc się z przymusem:

— O, to pani nic nie wie, żeśmy się pobrali? Nie słyszała pani?

— Nie, nie słyszałam. Za kogo pani wyszła?

— Za Ricka — oczywiście. Musieliśmy to trzymać w tajemnicy, bo nie chciałam stracić posady.

Izabella, o ile to było możliwe, zrobiła jeszcze większe oczy.

— A ja myślałam, że Ricky jest w Detroit... — zauważyła niezręcznie. — Dziś rano miałam list od Very Holmes. Dziwne, że nic o tym nie wspomina. Już teraz na pewno nie trzymacie tego w tajemnicy?

Ostatnie pytanie zabrzmiało, jak odgłos policzka.

— Naturalnie, że nie, — odparła Nell spokojnie i wyniośle. — Lee Edwards wie i wszyscy przyjaciele Ricka wiedzą.

— Ach, tak, tak! — ochłonęła Izabella. — Wiedziałam, że Vera była tego pewna. No, mam nadzieję, że pani nie będzie miała ciężkiego przejęcia. Po tem pani pojedzie do męża? Musi pani jechać!

- 177 -

— Tak... Mam nadzieję... Proszę Boga, ale matka jest umierająca.

W oczach Izabelli zabłysły łzy. Wzięła Nell za rękę.

— I ja się pomodłę na intencję pani. Serdecznie mi pani żal, ale jakaż z pani dzielna kobieta! Niech mi pani da znać, jak będzie po wszystkim.

Nell poszła do kolejki podziemnej. Ni z tego, ni z owego słońce wydało jej się oślepiające, a wesoły wietrzyk wiosenny dziwnie nieznosny. Wszystkie rozpaczliwe obawy wróciły z dawną siłą. Vera widuje się wciąż z Rickiem. Piszę o nim. Bywają razem na śniadaniach i obiadach. Na pewno powiedział jej, że jest żonaty, ale takiej jest wszystko jedno. Tej nocy spała źle. Co chwila się budziła. Próbowala odważnie obudzić znów w sobie nastrój miłości i ufności, który ją ogarnął radosną falą, gdy patrzyła na kwitnące wiśnie, lecz nie udawało jej się to. Natomiast wybuchła w niej burza żalu i rozpacz, że taka jest sama, że są od siebie tak daleko. Miała ochotę krzyczeć na cały głos. Myśli jej leciały do męża, jak oszalałe ptaki.

Obudziła się z bolesnego snu, w którym Ricky prosił ją z uśmiechem, żeby mu zwróciła wolność. Klaniając się nisko, powiedział miłym głosem:

— Umówiłem się na tańce.

Machnął ręką i odszedł z panną w czerwonej sukni, której twarzy Nelly nie mogła zobaczyć.

Obudziła się z gwałtownym wzdrygnięciem i czołem, mokrym od potu. Przez kilka chwil leżała, nasłuchując denerwujących odgłosów, które jej się wydawały pozostałością sennej mary. W ciemności rozlegały się bolesne okrzyki i ciche jęki, które to przycichały, to wzmagaly się.

## Humor

### W RESTAURACJI

Do eleganckiej restauracji przybył gość, który serwetkę zawiązał sobie pod szyją. Takie zachowanie się gościa wywołało konsternację. To też kierownik lokalu przywołał kelnera i mówi mu:

— Niech Pan zwróci gościowi w najtaktowniejszy sposób uwagę, aby zdjął serwetkę.

Kelner podszedł więc do gościa:

— Bardzo przepraszam, strzyżenie czy golenie?

### BAJKI

Bodzio opowiada w lo-warzystwie:

— ...a poza tym mam dobra ziemskie, dwa auta, służącego...

— To bardzo ładnie, panno Jachowicz — mówi jeden ze słuchaczy.

— Dlaczego nazywa mnie pan Jachowiczem?

— Bo pan opowiada bajki dla małych dzieci.

### Z PRAKTYKI LEKARSKIEJ

— A ja koledze powiadam, że to zwyczajna grypa.

— A ja twierdzę, że zapalenie płuc i gołow jestem założył się.

— O dobrą ko'ację — dobrze?

— Znakomicie. Za parę dni przekonamy się przy sekcji!

## SPORT

## Przed meczem Śląsk Polski Śląsk Opolski

Zainteresowanie pierwszym meczem pływackim reprezentacji Śląska Górnego z reprezentacją Śląska Opolskiego, jest z dnia na dzień większe. Poza wiceprezesami P. Z. P. mgr. Rudziński i kpt. Cyprychem zapowiedzieli swój przyjazd do Katowic przedstawiciele klubów pływackich Krakowa i Warszawy.

Jak donosiliśmy, zawody odbędą się w hali kąpielowej miasta Siemianowice, w niedzielę, 3 kwietnia br. o godz. 16-tej. Ilość miejsc dla publiczności jest bardzo ograniczona. Miejsce siedzących jest tylko 80, zaś stojących 360. Więcej publiczności w żadnym wypadku nie zmieści się w hali siemianowickiej.

Niewątpliwie wszystkie bilety wstępu wyprzedane zostaną już w przedprzedaży, która odbywa się w Katowicach w firmie „Sport“, ul. 3 Maja, oraz u skarbnika związku p. Mazurka, Siemianowice, Ratusz, Kasa Główna.

W skład reprezentacji polskiej wchodzi: Joachim Karliczek — E. K. S., Jędrzyk — Giszowiec, E. Heidrich — Dąb, Widera — Brzeziny, Maerz — Giszowiec, Ziaja — Brzeziny, Pribe — Dąb, Schwarz — EKS, Jankowski — EKS, Schwaen — EKS, Bochnyk — Giszowiec i Hal-lor — Giszowiec. W rezerwie J. Heidrich — Siemianowice. Poza tym startować ma Lehnert, obecny członek AZS Warszawa, który jednak sta- le zamieszkuje w Bielsku i w Warszawie prze- bywa tylko na studiach. Lehnert ma ewent. za-

stąpić Karliczka I, którego start jeszcze jest nie- pewnym. Karliczek I bawi wprawdzie obecnie w Katowicach, nie myśli jednak o pływaniu,

przygotowuje się bowiem do egzaminu, który ma składać w poniedziałek na uniwersytecie berlińskim.

## Pięściarstwo

## Obsada międzyokręgowych mistrzostw w Białymstoku, Łodzi i Poznaniu

Mistrzostwa bokserskie okręgów zostały już ukończone — mistrzowie walczący będą obecnie w międzyokręgowych eliminacjach do bokser- skich mistrzostw Polski. Eliminacje odbędą się w dniach 2 — 3 kwietnia w czterech grupach: w Białymstoku walczący będą mistrzowie o- kręgów warszawskiego, białostockiego i wileń- skiego;

w Łodzi spotkają się mistrzowie Śląska, Ło- dzi i Krakowa;

w Poznaniu walczący będą mistrzowie Pozna- nia i Pomorza;

we Lwowie mistrzowie Lwowa, Lublina i Wołynia.

Finały mistrzostw Polski odbędą się w Łodzi w dniach 23 — 24 kwietnia.

Na zasadzie wyników rozegranych w marcu mistrzostw okręgowych, obsada eliminacji przedstawiać się będzie następująco:

W Białymstoku spotkają się: w wadze mu- szej — Komuda i Rundstein (Warsz.), Nowicki (Wilno) i Lewin (Białystok); w koguciej — Mozdzyński (Warsz.), Nowicki (Wil.), Górecki (Biał.), w piórkowej — Czortek (Warsz.), Ku- lesza (Wil.), Sandler (Biał.); w lekkiej — Ko- walski i Woźniakiewicz (Warsz.), Radzicki (Wil.), Jednaszak (Biał.); w półśredniej — Jan- czak (Warsz.), Talko (Wil.), Kuśnier (Biał.); w średniej — Ożarek (Warsz.), Geszes (Biał.), Unton (Wil.); w półciężkiej — Łuka (Warsz.), Polakow (Wil.), Harasimiuk (Biał.); w ciężkiej

— Doroba (Warsz.), Wosadło (Biał.), Błum (Lw.).

W Łodzi startują w kolejności wag — Szwed (Łódź), Juszczyk (Kraków) i Jasiński (Śląsk); — Szraiter (Ł.), Chłupkiewicz (Kr.) i Jarząbek (Śl.); — Augustowicz (Ł.), Mach (Kr.) i Korzeniec (Śl.); — Marzec (Kr.), Ko- walewski (Ł.) i Jana (Śl.); — Ostrowski (Ł.), Moszkowski (Kr.) i Giszler (Śl.); — Pisarski (Ł.), Jodłowski (Kr.) i Wiedeman (Śl.); — Pie- trzak (Ł.) i Kolonko (Śl.); — Kłodas (Ł.) i Pi- lat (Śl.).

We Lwowie walczą: Lubiński lub Wróblew- ski (Lwów), Zieliński (Lublin) i Brakier (Wo- żyń); — Górecki (Lw.), Cholina (Lub.), Owsi- nek (Woł.); — Chrostek (Lw.), Józwicki (Lub.) i Strączek (Woł.); — Jeżyk (Lw.), Zieliński (Lub.) i Pasternak (Woł.); — Błaj (Lw.), Ku- larczyk (Lub.) i Wierzbicki (Woł.); — Michnie- wicz (Lw.), Kowalski (Lub.) i Sapożnik (Woł.); — Szkwardowski (Lw.), Baran (Lub.) i Rączka (Woł.); — Baranowski (Lw.), Kowal- ski (Lub.) i Chłopicki (Woł.).

W Poznaniu walczący będą: Czerwiński (Poznań) i Cynamion (Pomorze); — Bazarnik i Koziołek (Pozn.) oraz Woysławski (Pom.); — Janowczyk (Pozn.) i Bianga (Pom.); — Vogt (Pozn.) i Plucik (Pom.); — Jarecki i Si- piński (Pozn.) oraz Wasiak lub Lelewski (Pom.); — Florysiak (Pozn.) i Dudrykiewicz (Pom.); — Szymura (Pozn.) i Karolak (Pom.); — Białkowski (Pozn.) i Węgrowski (Pom.).

## 9 dotychczasowych meczów piłkarskich

## Jugosławia - Polska

Polska rozegrała dotychczas 9 spotkań z Ju- gosławia. Wszystkie mecze zakończyły się wy- nikami rozstrzygniętymi. 5-krotnie wygrali Po- lacy, 4-krotnie Jugosłowianie. Stosunek strze- lonych bramek wynosi 27:25 na korzyść Polski.

Oto poszczególne rezultaty:

1-go października 1932 r. w Zagrzebiu Pol- ska — Jugosławia 3:1 (1:1). Sędzia p. Retschu- ry.

3 czerwca 1923 r. w Krakowie Jugosławia — Polska 2:1 (1:0). Sędzia p. Retschury.

25 października 1931 r. w Poznaniu, Polska — Jugosławia 6:3 (5:2). Sędzia p. Christ.

29 maja 1932 r. w Zagrzebiu Polska — Ju-

gosławia 3:0 (0:0). Sędzia p. Christ.

10 września 1933 r. w Warszawie, Polska — Jugosławia 4:3 (1:2). Sędzia p. Zemsek.

26 sierpnia 1934 r. w Białogrodzie, Jugosła- wia — Polska 4:1 (3:0). Sędzia p. Kifando.

18 sierpnia 1935 r. w Katowicach, Jugosła- wia — Polska 3:2 (0:2). Sędzia p. Birlem.

6 września 1936 r. w Białogrodzie, Jugosła- wia — Polska 9:3 (5:0). Sędzia p. Christ.

10 października 1937 r. w Warszawie, Pol- ska — Jugosławia 4:0 (2:0). Sędzia p. Leclercq.

3 kwietnia 1938 r. w Białogrodzie, Polska — Jugosławia? Sędzia p. Barlassina.

## Zrzeszanie „dzikich“ kolarzy

Polski Zw. Kolarski w porozumieniu z PU WF-em prowadzi obecnie akcję, mającą na celu zrzeszenie szerokiego rzesz t. zw. „dzikich“ ko- larzy i projektuje organizowanie szeregu odczy- tów propagandowych w charakterze p. w. i kra- joznawczym.

Pol. Zw. Kolarski występuje jednocześnie z inicjatywą, by wszystkie organizacje, posiada- jące zwolenników kolarstwa, tworzyły sekcje kolarskie.

## KRONIKA SPORTOWA

— Rezerwowa drużyna katowickiego Dębu pokonała zdecydowanie rezerwę Ruchu z Hajduk w stosunku 5:1 (2:1). Druga drużyna rezerwo- wa katowiczian wygrała ze Strzelcem ze Starego Bierunia 4:3 (3:2), a pierwsza drużyna juniorów pokonała juniorów Ruchu z Radzionkowa 2:0 (1:0).

— KS. Orzeł Brzeszły Śląskie poszukuje prze- ciwników dla drużyny piłkarskiej. Zgłoszenia kierować należy telefonicznie na nr. 531-61.

— KS. 27 Orzegów pokonał ostatnio Ruch Ra- dzionków w stosunku 6:0 (3:0). IB Orzegowa wygrała z Legią z Bielszowic 1:0 (1:0).

— Zespół piłkarski KS. Badura Katowice po- konał w meczu piłki nożnej zespół KS. Kołonia- ta Katowice 6:1 (1:0).

— Mecz piłkarski Warszawa — Królewiec, który się odbędzie w Królewcu dnia 15 kwiet- nia, wywołał w Prusach Wschodnich bardzo duże zainteresowanie. Królewiec przygotowuje się do tego meczu bardzo starannie. Najlepsi piłkarze zostali zgrupowani w obozie treningo- wym i dopiero po kilku meczach treningowych ustalony zostanie skład reprezentacji Królew- ca.

— Rząd iracki wyasygnował 20 tysięcy fun- tów na budowę w Bagdadzie pierwszego na te- renie Iraku stadionu sportowego. Rząd posta- nowił również, że Irak weźmie po raz pierwszy udział w Olimpiadzie w Tokio.

— W Lesznie odbyły się zawody strzelec- kie na Fundusz Obrony Narodowej. Udział w strzelaniu wzięło aż 3075 osób.

— Nie będzie fuzyj Turystów z częstochow- ską Brygadą. Swego czasu pisaliśmy, że dwa kluby częstochowskie Turysty i Brygada zamie- rzają się połączyć. W tej sprawie odbywały się konferencje przedstawicieli zainteresowanych klubów, wybrano nawet tymczasowy zarząd, który miał przeprowadzić fuzyję obu klubów. Jak się obecnie dowiadujemy sprawa ta nie doszła do skutku. Turysty nadesłali pismo do zarządu Zagłębia Dąbrowskiego, w którym za- władają, że przystępują normalnie do roz- grywek o mistrzostwo ligi okręgowej rundy wiosennej. Turysty wypłacili przy tym część zaległości.

— Kanadyjskie czasopismo narciarskie „Ski Runner“ zamieściło w tych dniach wzmiankę p. t. „Polish ski trains unique“ (polskie pociągi narciarskie jedne w swoim rodzaju), w której wyraża się z entuzjazmem o pociągach narciar- skich towarzystwa krzewienia narciarstwa. W wzmiance jest wprawdzie wiele niedokładności, a urządzenie pociągu raidowego przedstawione jest w barwach przesadnego luksusu, co nie od- powiada rzeczywistości, stanowi wszakże nie- zbity dowód znaczenia propagandowego tej im- prezy.

— W San Remo odbywa się obecnie mię- dzynarodowy turniej tenisowy. W trzeciej run- dzie Baworowski został niespodziewanie wyeli- minowany przez Węgra Gabrowitza 5:7, 8:6, 9:7.

— Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej KS Cracovia zawiadomiła PZLA, że zawodnik Fia- lka będzie mógł startować 24 kwietnia w biegu 25 km „przez Berlin“. W biegu tym w r. ub. Fialka zajął, jak wiadomo, pierwsze miejsce.

— Drużyna Polonii karwińskiej, pokonana została w niedzielę przez SK. Kraków Pole 1:5.

Arsenal londyński sprzedał prawę łącznika Hunta za 5.000 funtów sterlingów (przeszło 800.000 fr.). Nabywcą jest Bolton Wanderers. Za gracza Sale klub Stoke City zapłacił klubowi Blackburn Rovers 3.000 funtów (blisko pół miliona fr.).

## Łotwa - Polska w podnoszeniu ciężarów

## w niedzielę w Rudzie Śląskiej

W nadchodzącą niedzielę w sali Domu Naro- dowego w Rudzie Śląskiej odbędą się między- państwowy mecz w podnoszeniu ciężarów, po- między reprezentacjami Łotwy i Polski. Będzie to pierwszy międzypaństwowy mecz ciężkoatle- tyczny obu państw. Trzon reprezentacji Polski stanowić będą zawodnicy Slavii z Rudy, którzy

zdołali ostatnio tytuły mistrzowskie kraju. Początek spotkania zapowiedziano na godz. 17-tą.

Przed zawodami w podnoszeniu ciężarów od- będą się cztery walki zapasnicze, pomiędzy czo- łowymi zapasnikami Śląska.

## Przed meczem zapasniczym

## Królewiec - Łódź

W Łodzi rozegrany zostanie w dniu 10 kwietnia mecz zapasniczy Królewiec — Łódź. Skład reprezentacji Królewca przedstawiać się będzie następująco: w. kogucia — Berger, w.

piórkowa — Peuss, w. lekka — Goss, w. pół- średnia — Schaeffer, w. średnia — Schuhr, w. półciężka — Kliesman, w. ciężka — Gerull.

## Najmłodszy z Ruudów wygrywa

Mistrz świata w skokach Asbjorn Ruud startował w tych dniach w Sulitjelma (północna Norwegia). Zajął on pierwsze miejsce w kon- kursie skoków, mając notę 51,8 i skoki 46,5 i 57.

## Slalom na Kałatówkach

W niedzielę na Kałatówkach odbył się sla- lom narciarski, składający się z dwóch biegów. Wyniki były następujące: 1) Belatowicz (Wi- śła) 3:23,8, 2) Lipowski (Wiśła) 3:25,6, 3) K. Zajac (Wiśła) 3:28, 4) Uznański (junior Wi- śły) 3:29,8, 5) Schindler (Wiśła) 3:31,4, 6) Zajac (HKM) 3:32,4, 7) Mięszacz (Wiśła) 3:41,5.

— Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Państwowy Instytut Meteorologiczny komuni- kują, że dobre warunki dla wycieczek narciar- skich są obecnie tylko na Pilsku, Babiej Górze, w Tatrach i Czarnohorze. Przeważnie możliwe warunki śnieżne znajdują się w obszarach po- wyższej 1200 m i to najczęściej na stokach pół- nocnych. W Tatrach i Czarnohorze wytwarzają się stopniowo wiosenne firny. (PAT).

— We Lwowie zmarł nagle na udar serca śp. Emil Vambora, znany działacz i wybitny szermierz. Zmarły był pierwszym prezesem Pol- skiego Związku Szermierczego. Ponadto spra- wował funkcję prezesa Lwowskiego Klubu Szermierczego, a w r. 1924 był kapitanem pol- skiej drużyny szermierczej na igrzyskach olim- pijskich w Paryżu.

Niedzielne spotkanie piłkarskie Jugosła- wia — Polska, które rozegrane zostanie w Białogrodzie, coraz bardziej interesuje na- szą opinię sportową. Nie ma zresztą w tym nic dziwnego: wszak od rezultatu tego spotkania zależy dalszy udział Polski w pi- łkarskich mistrzostwach świata, jakie w czerwcu rozegrane zostaną we Francji.

O kolosalnym zainteresowaniu meczem świadczy najlepiej fakt, że każdego dnia napływa do naszej redakcji setki odpowie- dzi na konkurs sportowy: „Jaki będzie wy- nik meczu Jugosławia — Polska?“. Do tej chwili nadesłano już ponad 5 ty- sycy odpow- iedzi i to ze wszystkich stron Polski. Naj- więcej odpowiedzi nadsyłają — wiście — Ślązacy.

Jak wiadomo, warunki konkursu wy- magają od uczestnika oprócz odpowiedzi dodania do kuponu trzech numerów kon- trolnych, które ukazały się już w naszych piśmiech. Ponieważ wiele osób miało kłopo- ty ze skompletowaniem tych numerów, do- dajemy w dniu dzisiejszym —

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w czwartek. Należy więc najpóźniej w czwartek wypełnić kupon, załączyć nume- ry kontrolne, wyraźnie podać imię, nazwi- sko oraz adres i wysłać kupon do naszej redakcji w Katowicach, przy ul. Sobieskie- go 11.

Przypominamy, że zwycięzca konkursu otrzymuje bezpłatny bilet do Rzymu i z po- wrotem, oraz utrzymanie w czasie pobytu we Włoszech. Poza tym redakcja nasza wyznaczyła jeszcze 9 wartościowych na- gród.

Ogłoszenie wyniku konkursu nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

## POSZUKUJĄ PRACY

**MŁODSZY** handlowiec poszukuje posady w bluzie lub składzie. Oferty do „7 Groszy” pod „Zdolny”. 4776

**STARSZY** czeladnik piekarski szuka pracy. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „Piekarz 650”. 4767

**BIURALISTKA** kasjerka z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „7 Groszy” Sosnowiec pod „Sumienna”. 4774

**ZDOLNY** szofer poszukuje posady. Oferty „7 Groszy” pod 2276d. 4788

**KRAWIEC** szyje spodnie na miarę. Zgłoszenia do „7 Groszy” pod „Miara”. 4752

## WOLNE POSADY

**FOTOGRAF(ISTKA)** z kilkuletnią praktyką spec. operator laborant poszukiwany. Posada stała. Foto-Korrek, Katowice, 3 Maja 36. 4469

**WAŻNE** dla domokraców, 10 zł. dzienny zarobek. Pexil, Katowice, Sobieskiego 6. 4531

**PRASOWACZKA** do nowej męskiej bielizny zaraz potrzebna. Czerwionka, Katowice, Starowiejska 3. 4777

**EKSPEDIENTKA** ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, o ile możliwe obeznana z branzą samochodową, oraz chłopiec do posyłek potrzebni od 1. IV. 38. Zgłoszenia piśmienne z życiorysem do „7 Groszy” pod „Aero” 2286d. 4778

**SŁUŻĄCA** uczciwa zaraz potrzebna do piekarni. Borys, Katowice II, Krakowska 68, czwartek godz. 12—13. 4779

**MĘŻCZYŻNA** energiczny, uczciwy, kawaler do prowadzenia wyszynku potrzebny. Rydygielowa, Katowice-Ligota, dworzec. 4780

**DZIEWCZYNA** czysta potrzebna do pracy domowej i rozwożenia paczek za zabezpieczeniem. Myslowice-Trójkąt, Aleja Pierackiego 5. 4781

**POSZUKUJĘ** młodego czeladnika fryzjerskiego. Salon Herden, Łaziska Górne, Zakłady Elektro. 4782

**POTRZEBNA** panna do dziecka 2-letniego z znajomością szycia i robót domowych. Nowa Wieś, Miarki 29, chłódnia. 4789

**UCZENNICA** do składu artykułów damskich i męskich potrzebna. W. Strzelczyk, Wielkie Hajduki, Marsz. Piłsudskiego 87. 4770

**CZELADNIK** krawiecki potrzebny. Frank Wiktor, Łagiewniki Śl., ul. Kościelna 9. 4771

**FRYZJER** może się zgłosić od zaraz. Salon Carmen, Myslowice, Rynek 10. 4772

**POSZUKUJĘ** robotnika do ogrodu. Edward Gamoń, Mikołów, ul. Podleska 78. 4783

**UCZNIA** piekarskiego poszukuję. Mikołów, Kolumbia Wojewódzka. 4784

**DZIEWCZYNA** samodzielnie gotująca potrzebna. Roj, Katowice, Krakowska 19. 4787

**UCZNIA** OGRODNICZEGO poszukuję się od zaraz. Oferty pod „M. K.” do „7 Groszy”. 4789

**KRAWCY** damscy i panienki zaraz potrzebni. Katowice, Starowiejska 2 m. 5. 4783

**UCZEŃ** z dobrej rodziny z Chorzowa potrzebny. Jan Goleczyk, mistrz krawiecki, Chorzów I, Grażyńskiego 2. 4786

**PAROBEK** do konia zaraz potrzebny. Barczyk Jerzy, mistrz rzeźnicki, Chorzów I, ul. Powstańców 24. 4787

**PRACZKA** może się zgłosić. Grabowski, Chorzów I, Zjednoczenia 1. 4788

**POMOCNIKA** fryzjerskiego poszukuję od zaraz. Grzegorek, Chorzów, Wolności 87. 4789

**POSZUKUJĘ** 2 czeladników i krawcową. Chorzów II, Bytomska 41 m. 4. 4780

**UCZEŃ** kowalski z Chorzowa potrzebny od zaraz. Chorzów, ul. Grażyńskiego 29, Alfred Pluta, mistrz kowalski. 4782

# Olbrzymia wystawa międzynarodowa znaczków pocztowych

Międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych w Pradze, która trwać będzie od 26 czerwca do 4 lipca br. będzie jedną z największych tego rodzaju imprez światowych. Wystawa będzie obejmowała wszystko, co pozostaje w związku z filatelią, a więc znaczki pocztowe, prasę filatelistyczną, literaturę itd. Będzie ona obrazowała również działalność różnych stowarzyszeń filatelistycznych.

Wystawa będzie urządzona w reprezentacyjnych gmachach praskich, w Teatrze Miejskim na Winohradach oraz w

Domu Oświaty Rolniczej. Uroczyste zagajenie nastąpi w dniu 26 czerwca w Teatrze Miejskim. W ramach wystawy będą się odbywały liczne zjazdy, z których najważniejsze to: Międzynarodowy kongres filatelistyczny, Kongres międzynarodowej federacji filatelistycznej, zjazd przedstawicieli prasy filatelistycznej oraz Międzynarodowy zjazd handlarzy znaczkami pocztowymi.

Kongres międzynarodowej federacji filatelistycznej rozpocznie się dnia 27-go czerwca.

**UCZNIA** silnego przyjmie zaraz Józef Kowoll, mistrz rzeźnicki, Chorzów II ul. Krzyżowa 8. 4767

**CZELADNICY** krawieccy natychmiast potrzebni. Chrupała, Chorzów II, Piotra 10. 4764

**FRYZJERKA** z żelazkową ondulacją potrzebna. Chorzów I, Powstańców, „Bristol”. 4765

**FRYZJERKA** na stałe od zaraz potrzebna. Chorzów II, Bytomska 83. 4766

**UCZEŃ** piekarski może się zgłosić. Szopienice, Warszawska 9. 4742

**UCZEŃ** ogrodnicy od zaraz potrzebny. Zakład ogrodniczy. Paweł Wieczorek, Kochanowice, pow. Lubliniec. 4746

**FRYZJERKA** potrzebna, miesięczne 70 zł i całe utrzymanie. Zgłoszenia Lapisz, Makoszowy, 3-go Maja. 4749

**FRYZJERSKI** pomocnik na wypomóżkę potrzebny. Szopienice, 3-go Maja 7. 4750

**POSZUKUJĘ** ucznia piekarskiego. Posilek, Świętochłowice, Długa 18. 4751

## NAUKA I WYCHOWANIE

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady” Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. 4700

**PRZYJMUJĘ** na naukę stenografii i pisania na maszynie. Katowice, ul. Zabraska 16 m. 11. 4754

## MIESZKANIA WOLNE

1 POKÓJ z kuchnią oddam za odkupieniem mebli i urządzenia rzeźnickiego. Oferty „7 Groszy” Chorzów pod „B. G. 631”. 4755

## LOKALE HANDLOWE

**SZUKAM** składu kolonialnego z mieszkaniem. W. Wacław, Janów, Zamkowa 6. 4786

**INTERES** gastronomiczny z pełną koncesją do objęcia dla przystojnego małżeństwa. Gotówka 2.500.— zł potrzebna. Zgłoszenia pod „Poważny obrót” 2259d do administracji „7 Groszy”. 4747

**PIEKARNIA**, centrum, zaraz do sprzedania. Piotrowice, M. Piłsudskiego. 4748

## MIESZKANIA POSZUKUJĄ

**MIESZKANIA** lepszego w Siemianowicach lub okolicy poszukuję. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” w filii „Polonii” w Siemianowicach. 4773

## DOMY-PARCELE

**GOSPODARSTWO** 50—100 mórg tylko dobrej ziemi, żywym i martwym inwentarzem kupię. Dokładny opis i cenę do „7 Groszy” Chorzów pod „M. P. 649”. 4768

**DOM** 11 pokoi, duży ogród, 13.000, wpłata 8.000 sprzedam. Piotrowice, Piłsudskiego 2. 4785

**PEŁNOMOCNICY WŁAŚCICIELI GRUNTÓW TABELOWYCH** m. Czeladzi ogłaszają publiczną licytację ustną na sprzedaż placów: 1) przy ul. Miłowickiej pod budką p. Kulawczyka, 2) 4 place przy budującej się szkole, 3) za Parkiem Jordanowskim pod Borzechą, 4) plac za młynem. Licytacja odbędzie się w lokalu Związku, Rynekowa 2 w dniu 5 kwietnia 1938 r. o godz. 10 rano. Bliższych informacji licytacyjnych udzieli Sekretariat Związku. 4775

**SPRZEDAM** nowy dom, 4 ubikacje, za 9.000 zł w Wadowicach. Zgłoszenia J. W. Wadowice, 3-go Maja 133. 4741

## SPRZEDAŻ

**FRENDZLE. TAŚMY**, pasy, sznury, borty najtańiej: SKŁAD FABRYCZNY „PASAMON”, KATOWICE, Szopena 6. 4708

**PIRANKI. DEKORACJE, OBICIA MEBLOWE, MENCZEŁ. KATOWICE, PL. M. PIŁSUDSKIEGO 2.** 3356

**WAPNO** budowlane w bryłach pierwszego gatunku, tute o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica”, Czeladź, ul. Miłowicka, tel. 627-50. 3323

**URZĄDZENIE** sklepowe dębowe w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty „Siedem Groszy” pod 2257d. 4715

**RADIO 90.—**, maszyna pisania 265.—, pianino sprzedam. Katowice, Rynek 8/I. 4790

**ZŁOTYCH 3.—** tygodniowo, rowery, maszyny do szycia, radia — w firmie „Radio-Wystawa” Chorzów, Wolności 45. 4791

**MASZYNA** szewska słupkowa, sofa z obudowaniem, krajobraz olejny duży, do sprzedania. Chorzów II, Bytomska 44 m. 10. 4761

**ROWERY**, motorowery, maszyny do szycia i PISANIA, lodownie najtańiej: Katowice, 8-go Maja 30, I piętro. 4743

**SPRZEDAM** motocykl z przyczepką „B. S. A.” w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia „7 Groszy” pod „B. S. A.”

## RÓŻNE

**BRZYTWY**, nożyce, maszyny do mięsa szlifuję pod gwarancją. B. JASIECKI, Katowice, Plebiscytowa 6. 4555

**KOSTIUMY** teatralne, smokingi, fraki, cylindry, czyste i tanio wypożyczam. Katowice, Stawowa 16, mieszkanie 8. 4486

**BEZPŁATNIE!** Grafologini powie przeszłość — przyszłość. Rybnik, Hotel Świerkianiec. 4712

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Józef Kania. 4744

**ZA** wszelkie długi i koszty mojego męża Emila Więcka z Psar nie odpowiadam. Luiza Więcek. 4745



— Abon. nr. 46059. Firma niewykupione przez pana weksle zaskarży, sprawę wygra i w dodatku zapłaci pan niemałe koszty. Tu żadne tłumaczenie nie pomoże, bo spraw wekslowych naginać nie można.

— B. J. Panewnik. Komenda Główna P. P., Warszawa, ul. Nowy Świat 67 (Wydział V. Wyszukolenie).

Abon. nr. 10004. Sublokatorowi nie płacącemu za mieszkanie zamknąć pokój i sprawa załatwiona bez wielkich ceregieli.

W. T. 100. Ponieważ moratorium dla hipotek z lat 1928—1932 upłynęło z dniem 1. I. 1938 i dotąd nie zostało przedłużone, więc tym samym obowiązuje ustawowa stopa procentowa i to 8 proc.

Abon. nr. 52164 Bielszowice. 1) Za zaległy czynsz odpowiadają solidarnie małżonkowie. Chociaż mąż jest bezrobotnym, lecz żona jego zarabkującą handlarzką, więc poczuwać się powinna do obowiązku wyrównania zaległości, zwłaszcza że raty 6 zł mies. są możliwe. Gdy pan ich zaskarży, uzyska pan wyrok, lecz szkoda kosztów. Radzę załatwić sprawę w zgodzie. 2) Cierpliwie czekać. Warunek, by agent inkasował osobiście raty za dostarczony towar, nie jest uzasadniony i raty może dostawca przez pobranie pocztowe inkasować.

Abon. nr. 19469. Motocykle do 100 cm są wolne od podatku i prawa jazdy. Czy dalsze zwolnienia nastąpią, nie wiadomo.

K. S. Sienianowice. Brat nie jest sublokatorem i gospodynin nie ma prawa żądać od pana jako lokatora sublokatornego. Co więcej jest orzeczenie Najwyższego Sądu, na mocy którego przechodzi pomieszkanie po śmierci rodziców na dzieci.

Abon. nr. 11105 Brzeszno Śl. Specjalnych kursów, na którychby wykładano fizykę i chemię, nie ma. Fizyki i chemii uczą profesoria w gimnazjach.

Terenia Ka-ska. Adresów podawać nie możemy, gdyż wydawnictwo naraziłoby się na karę. Na Śląsku takich specjalistów-lekarzy nie ma. Natomiast jest kilku w Warszawie i Krakowie. Po adresy zechce się pani zwrócić do Kliniki Uniwersyteckiej w Krakowie.

— Abon. nr. 10524. Odpowiedź taka sama jak wyżej pod „W. T. 100”.

— K. B. C. Częstochowa. Nie reflektujemy. Dziękujemy za życzliwość i pamięć.

— Abon. nr. 6062, Wodzisław. 15.000 marek, hipoteka z listopada 1921 r. Jeśli markł nlema: to waloryzacja 23 mk. — 1 zł. uczyni 652 zł.; jeśli marki polskie: waloryz. 450 mk. — 1 zł. uczyni 33,50 zł. Atoli waloryzacja podlega uwarotkowieniu od 10 do pełnych 100 proc. co orzeka sąd zależnie od rodzaju pożyczki hipotecznej i dzisiejszej wartości obiektu. — Natomiast żądać 3.000 zł. za 15 tys. mk. z listopada jest nonsensem.

— Fr. K. Kamienica. Ponieważ nie ma nadziei, by Zarząd Zw. Pow. Śl. w Katowicach zweryfikował uczestnictwo w walkach o Śląsk Cieszyński, więc radzę zwrócić się wprost do ministra Spraw Wojsk., może za pośrednictwem p. Pionki, posta z Cieszyna. Do prośby dołączyć odpisy nadanych odznaczeń śląskich.

— Abon. nr. 4640. Nie można. Bezcłowa. Już tyłokrotnie o tym samym pisaliśmy w „Odpowiedziach”.

— Abon. nr. 23777. Poprzedniego listu nie otrzymałem. — Na dzisiejszy odpowiadam: Firma powołuje się na orzeczenie D. O. K. V., które stało się pełnomocne, przeto zarzuca pan niestudnie firmie oszustwo w swym rozważeniu. Można by mówić o krzywdzie jaka pana ze strony firmy spotkała. Niestety, nasze ustawodawstwo socjalne kuleje. Wysłał pan już 60 poleconych listów do ministerstw w Warszawie i nie otrzymał pan odpowiedzi. — Czy to nie szkoda kosztów daremnych.

## Przygody Bezrobotnego Froncka



Dziś na taczki już wyrzucił Froncek nawóz skądś z obory, bo jest do prac wszelkich w polu i w ogródku zawsze skory.



Jest południe. Słonko grzeje, chłopak tedy dla ochłody... rzuca pracę, i idzie do wody.



Wypłł. Wracaa... I skamieniał. Gwałtu! Rety! Co się stało? Coś zebrany skrzytnie nawóz z taczek mu porzucił...



Któż mu spłatał tego figla? Szukające ziarna kury!... Zwiesił Froncek smutnie ręce, w nawóz wbił wzrok ponury...

CENA OGŁOSZEŃ oblicza się polami o wymiarze 35 mm i 1 pole na stronie pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być różna. Najmniejszy wyniat liczymy pół pola mierzących ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do 1/4 pola drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach” nie są słowo 0,20 zł. dla poszukujących pracy za słowo 0,10 zł. słustym drukiem liczymy podwójnie

abonament „7 Groszy” z domu przez agentów lub przez raju zł. 2,31. — Przy zamówie rzedzie nocztowym zł. 2,41

Katowice, Sobieskiego 11  
P. K. O. nr. 501.746

UWAGI OGÓLNE. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryce. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakimś używamy jest petit. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem „termin przesłane”, opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze o ile w skleren nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie nie umieszczam”